Nr 180. OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 5 Września 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 68.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 73.000 „
przesyłką poczt. 75.000 „
Za granicą . . . 120.000 „
Cena numeru 3000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572,
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 211.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 750 mkp.
Nekrologi . . . . . 1.500 „
Nadesłane . . . . . 2.250 „
Po kronice . . . . 3.000 „
Na pierwszej stronie 3.750 „
Drobne od słowa. 375 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Pokojowe bombardowanie

Kraków, 4 września.

Dnia 1 bm. o godz. 4-tej rano dywizja krążowników włoskich stanęła w porcie Korfu. Komendant zażądał kapitulacji miasta,a kiedy władze miejskie odpowiedziały, że muszą najpierw porozumieć się ze swoim rządem, otworzył ogień armatni na tak zw. „forty", które nie są czem innem jak staremi z czasów tureckich fortyfikacjami ziemnemi, przemienionemi na miejsce przechadzek. Przy bombardowaniu zabito i raniono przeszło dziesięć osób tudzież podpalono kilka gmachów publicznych szkoły i koszary żandarmerji.

Następnie oddziały marynarzy włoskich wysiadły na ląd i zajęły miasto, po czem komendant floty włoskiej wydał do ludności manifest, w którym zawiadamia, że Włochy przejściowo zajmują miasto i wyspę, wykonując przez to akt czysto pokojowy.

We Włoszech zarządzono mobilizację dwóch roczników i wprowadzono cenzurę prewencyjną dla prasy. Według nomenklatury, która w świecie t. zw. „cywilizowanym" obecnie obowiązuje, środki te służą niewątpliwie także tylko „uświęceniu i utrwaleniu pokoju". W najbliższej przyszłości ma nastąpić podobnie pokojowe zajęcie wyspy Samos, położonej w pobliżu Smyrny, w danym razie zaś także i dalszych terytorjów greckich.

Rząd włoski w kilkakrotnych enuncjacjach stanął na stanowisku, że stosuje wobec Grecji środki bynajmniej nie wojenne, lecz tylko „sankcje", mające przekonać gabinet ateński, iż powinien był przyjąć i spełnić żądania ultimatum włoskiego. Mussolini ostrzegał nawet Grecję, aby na kroki włoskie nie odpowiadała analogicznemi krokami, ponieważ mogłaby z tego wyniknąć... wojna.

Jednem słowem pokój panuje wszędzie głęboki i niezmącony, oparty na trwałych podstawach powszechnego poczucia prawa i subtelnej sprawiedliwości. Prasy rozmaitych języków z wyjątkiem angielskiej objawiają wielkie zakłopotanie. W pierwszej chwili n. p. prasa serbska uderzyła bardzo ostro na Włochy i rząd Mussoliniego. Także i rząd belgradzki przyjął postawę, jakgdyby zamierzał stanąć w obronie swojej sojuszniczki greckiej. Ale w kilkanaście godzin rozmyślił się. Oficjalne „Novosti" belgradzkie zapowiedziały ścisłą neutralność Jugosławji w sporze grecko-włoskim i wystąpiły pod adresem prasy serbskiej z admonicją, aby nie używała w stosunku do armji włoskiej określeń, któreby mogły obudzić we Włoszech podejrzenie, że opinja serbska na punkcie słuszności postępowania rządu włoskiego i bohaterstwa armji włoskiej jest podzielona. Podobnie pośpiesznie deklarowała swoją neutralność Rumunja. We Francji zorjentowano się szybko, że epizod grecki stanowi niespodzianą szansę dla polityki francuskiej, ponieważ stawia Włochy w nieprzyjaznym stosunku do Anglji,i tem samem więc przesuwa je ku Francji. Zgodnie z tem zapatrywaniem rządowa prasa francuska już to wstrzymuje się od oceny wypadków z punktu widzenia prawa międzynarodowego i takich abstrakcyj jak słuszność i sprawiedliwość, już to wręcz przyznaje słuszność rządowi Mussoliniego. Podobnie zachowują się rządy i prasa wielu innych państw europejskich. Tylko w Anglji wystąpienie Włoch i pokojowe zbombardowanie i zajęcie Korfu wywołało prawdziwą burzę. Prasa angielska nie krępuje się żadnemi względami w kwalifikowaniu postępowania włoskiego. Stacjonowana zaś koło Malty flota angielska otrzymała wprost od Baldwina z Aix-les-Bains rozkaz udania się na wody greckie. Lord Baldwin przerwał swoją kurację i pośpiesznie powrócił do Londynu. Stanowisko Anglji jest takie, że ze strony Włoch zachodzi naruszenie dwojakich konwencyj i traktatów. Raz naruszyły one traktat o neutralności wysp Jońskich i Korfu z r. 1863, drugi raz naruszone tu zostały postanowienia o Lidze narodów, jej kompetencjach i obowiązkach jej członków. O ile zarzut co do naruszenia konwencji z r. 1863 jest trudny do utrzymania, ponieważ Włochy nie podpisały tej konwencji, nie są więc przez nią zobowiązane, to kwestja naruszenia zasad Ligi narodów przedstawia się znacznie poważniej.

Wogóle bez względu na dalszy rozwój sporu grecko-włoskiego kwestja stanowiska Ligi narodów w tym sporze staje się — jak to powiedzieliśmy od razu — dominującą, a także bez porównania ważniejszą dla Europy niż takie czy inne załatwienie samego sporu. Po raz pierwszy bowiem zachodzi konkretny wypadek, w którym Liga ma dowieść, że potrafi wymusić dla siebie posłuch i że decyzje jej są miarodajne dla zatargów między poszczególnemi państwami.

Inkorporowany do traktatu wersalskiego statut Ligi narodów wypowiada jasno, co należy do kompetencji Ligi i w jaki sposób ma ona postępować.

Więc artykuł 10 statutu Ligi narodów powiada, że „członkowie Związku zobowiązują się szanować i chronić przed wszelką napaścią z zewnątrz nietykalność terytorjalną i niezależność polityczną wszystkich członków Związku".

Artykuł 11 mówi: „Oświadcza się wyraźnie, że wszelka wojna lub groźba wojny, niezależnie od tego, czy bezpośrednio dosięga jednego z członków Związku, dotyczy interesów całego Związku, który powinien przedsięwziąć wszelkie środki dla skutecznego zabezpieczenia pokoju między narodami".

Artykuł 12 powiada: „Członkowie Związku, gdyby między nimi powstał spór, mogący spowodować zerwanie stosunków, zgadzają się przedłożyć go już to sądowi rozjemczemu już to na rozpatrzenie Rady, zgadzają się również na to, że w danym wypadku nie powinni uciekać się do kroków wojennych przed upływem trzech miesięcy od wyroku rozjemczego lub sprawozdania Rady".

Artykuł 16 powiada: „Jeżeli jeden z członków Związku wbrew zobowiązaniom przyjętym w art. 12, 13 lub 15 wystąpi zbrojnie, uważany będzie ipso facto za dopuszczającego się aktu wojennego przeciw wszystkim członkom Związku. Ci zobowiązują się zerwać z nim natychmiast wszystkie stosunki handlowe i finansowe, zakazać swoim obywatelom wszelkich stosunków z obywatelami państwa, które zerwało umowę" itd.

Już powyższe wyjątki ze statutu Ligi narodów dowodzą, że z punktu widzenia tego statutu sprawa przedstawia się najzupełniej jasno, tem bardziej, że w tym wypadku sprawa rozgrywa się między dwoma członkami Ligi.

To też już w sobotę rano delegat grecki do Ligi minister Politis wniósł na ręce sekretarza generalnego formalną skargę na Włochy przed trybunał Rady Ligi, która też popołudniu tego samego dnia wzięła tę sprawę pod obrady.

Delegat włoski Salandra zakwestjonował kompetencję Ligi w tej sprawie, dowodząc, że należy ona do kompetencji rady ambasadorów, z której polecenia działała wymordowana komisja delimitacyjna. Liga może zająć się sprawą dopiero wówczas, kiedy jej przekaże ją do załatwienia rada ambasadorów.

Delegat angielski lord Robert Cecil wystąpił przeciw temu zapatrywaniu, dowodząc, że Liga ma nie tylko prawo lecz także obowiązek natychmiastowej interwencji. Zapatrywanie to poparł w całej pełni Branting, podnosząc, że idzie tu o kwestję bytu lub niebytu samej Ligi jako instytucji zabezpieczającej swobodne istnienie mniejszych i słabszych państw wobec większych i silniejszych.

Ostatecznie Salandra prosił o odroczenie dalszych narad w tej sprawie, aż otrzyma on od swego rządu żądane instrukcje. Na skutek tej prośby Rada Ligi odroczyła swe posiedzenie do poniedziałku. Najbliższe zatem dni przyniosą odpowiedź, czy i co w sprawie tej pokojowej wojny potrafi zrobić Liga w wykonaniu swojego przeznaczenia.

We Włoszech panująca jest opinja, aby nie zważać na Ligę i nie dać się pociągnąć przed żaden trybunał międzynarodowy, jakkolwiekby się on nazywał. Najlepiej charakteryzuje tę opinję dziennik „Sera", który pisze między innemi: „Gdyby Liga narodów nie była kreacją narodową, to moglibyśmy się do niej zwrócić. Ale Liga narodów jest w rzeczywistości dobrą do rozstrzygania ogólnych kwestyj ekonomicznych lub takich, w których nie odgrywają roli niczyje wielkie interesy. My jednak nie damy się zawlec przed Ligę narodów, jakby tego pragnęła Anglja, ani też nie damy się przekonać Francji, że powinniśmy sprawę oddać pod sąd rady ambasadorów. Włochy dla obrony swego prestigeu i swoich interesów muszą teraz same wziąć... „produktywne zastawy".

Grecja zdecydowana jest odeprzeć atak włoski siłą zbrojną

Wiedeń, 3 września (PAT). „Der Morgen" donosi z Aten: Gabinet grecki postanowił na nadzwyczajnem posiedzeniu na razie przedłożyć sprawę konfliktu z Włochami **Radzie Ligi narodów.** Gdyby Rada Ligi narodów nie była w możności użyczenia skutecznej obrony suwerenności greckiej, **wówczas Grecja musiałaby odeprzeć atak siłą zbrojną.** Rząd polecił Venizelosowi, aby pojechał do Paryża i wszedł tam w porozumienie z konferencją ambasadorów.

ODPOWIEDZ GRECKA.

Ateny, 3 września (PAT). Odpowiedź grecka na notę konferencji ambasadorów zawiera propozycję, aby międzynarodowa komisja przeprowadziła śledztwo dla wyjaśnienia sprawy odpowiedzialności oraz oświadcza, że **Grecja przyjmie każdą decyzję konferencji ambasadorów.**

Włochy nie zgadzają się na arbitraż Ligi Narodów

Paryż, 3 września (PAT). Dzienniki donoszą z Aten, jakoby poseł włoski zawiadomił ministra spraw zagranicznych, że **Włochy nie zgadzają się na arbitraż Ligi narodów.**

Okupacja wysp greckich przez wojska włoskie

Londyn, 3 września (PAT). „Daily Mail" donosi z Aten, że ogólna liczba wojsk włoskich na Korfu wynosi **15 do 20 tysięcy żołnierzy, 4 pancerniki i około 10 lekkich okrętów.**

Paryż, 3 września (PAT). Z Korfu donoszą, że władze municypalne greckie, jak również i miejscowa policja zgłosiła gotowość **pełnienia w dalszym ciągu swych obowiązków pod rozkazami władz okupacyjnych włoskich.**

Rzym, 3 września (PAT). Władze okupacyjne włoskie w Taxos i Antitaxos zawiadomiły plakatami ludność miejscową, że **obie wyspy zostały przez wojska włoskie zajęte czasowo.** Władze włoskie zapowiadają zapewnienie ludności **bezpieczeństwa i spokój.**

Rzym, 3 września (PAT). „Corriere d'Italia" w dodatku nadzwyczajnym komunikuje, iż **okupacja włoska objęła w obecnej chwili również i inne wyspy greckie.** Hydroplany włoskie krążą nad wybrzeżami Grecji współdziałając z flotą włoską. Mimo wiadomości, podanych przez prasę, wyspa **Samos nie znajduje się w liczbie wysp greckich, objętych okupacją.**

Ateny, 3 września (PAT). Włoski admirał Pellini zakazał przejazdu greckim okrętom przez cieśninę Otranto. Cztery greckie parowce **zostały zatrzymane w portach włoskich.** — Ruch okrętowy z Włochami został wstrzymany jakkolwiek Grecy pozwalają wszystkim okrętom włoskim zawijać do portów w Grecji. — Włoska łódź podwodna zajęła grecki parowiec „Georgio" w cieśninie Korfu.

ŻAŁOBA W GRECJI.

Ateny, 3 września (PAT). W mieście panuje spokój. Na znak żałoby **teatry są zamknięte.** Prasa miejscowa zwraca się z apelem do prasy całego świata, aby **protestowała przeciw okupowaniu Korfu.**

STANOWISKO ANGLJI.

Londyn, 3 września (PAT). „Daily Telegraph" pisze, że **Anglja nie pogodzi się nigdy z faktem okupacji wyspy Korfu przez Włochy,** gdyż wyspa ta pozostaje pod wieczystą gwarancją wieczystej neutralności, **jako placówka** nader ważna dla utrzymania równowagi na najbliższym wschodzie i nie może być obojętnym jej los żadnemu z wielkich mocarstw. „Westminster Gazette" nazywa zajęcie Korfu przez Włochy próbą zmierzającą ku osiągnięciu hegemonji na wodach morza Śródziemnego.

TERMIN SESJI JESIENNEJ SEJMU.

Warszawa, 3 września (Tel. wł.) Dziś wieczorem marszałek Rataj w towarzystwie sekretarza osobistego p. Iwaszkiewicza wyjechał na parotygodniowy wypoczynek kuracyjny do Krynicy. Przed wyjazdem marszałek odbył konferencję z posłami: Niedziałkowskim, Piotrowskim i Pączkiem (PPS), Rauchem (Koło żydowskie) i Taraszkiewiczem (Klub białoruski), którzy oświadczyli marszałkowi, że nie widzą potrzeby zwołania wrześniowej sesji sejmowej. Niezawodnie **Sejm nie będzie zwołany przed połową października.** Jak się dowiadujemy, między 1—3 października **zwołany zostanie konwent senjorów, który ustali datę zebrania się Sejmu.**

MARSZAŁEK RATAJ PRZECIWKO ZBYTNIEMU OBCIĄŻENIU BUDŻETU.

Warszawa, 3 września (Tel. wł.) Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zwróciła się do marszałka Sejmu Rataja z propozycją **wstawienia do budżetu na rok 1924 następujących sum:** 20 miljonów złotych polskich na budowę gmachu sejmowego, 15 miljonów na budowę kościoła Opatrzności (Zmartwychwstania Polski) i 3 miljonów złotych polskich na budowę Domu Ludowego Rzeczypospolitej.

Marszałek Rataj odpowiedział, że **nie może propozycyj tych aprobować** dlatego, że budżet na rok 1924 powinien obejmować wyłącznie pozycje dla życia niezbędne, a robót wymienionych **nie można do nich zaliczyć.**

CO ZYSKALI URZĘDNICY NA REKONSTRUKCJI GABINETU.

Warszawa, 3 września (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym nowo mianowani ministrowie **rozpoczęli urzędowanie. W związku z tem zostało odroczone do czwartku posiedzenie Rady ministrów.** Przesunięcie to terminu posiedzenia Rady ministrów **spowoduje stratę dla funkcjonarjuszy państwowych,** gdyż w ten sposób zostanie **opóźnione rozstrzygnięcie wypłaty 30 proc. dodatku drożyźnianego,** obliczonego w ubiegły czwartek przez komisję statystyczną.

Olbrzymie trzęsienie ziemi w Japonji

Dnia 1 września o godzinie 4 czasu środkowo-europejskiego notowały sejsmografy centralnego zakładu meteorologicznego w Wiedniu **katastrofalne trzęsienie ziemi w odległości około 20.000 kilometrów.** W dniu następnym wiadomości radjotelegraficzne doniosły, że wskutek trzęsienia ziemi, które trwało przez **6 minut, Jokohama jest całkowicie zburzona, również Tokio i Josuka zostały bardzo poważnie uszkodzone.**

Według wiadomości, nadeszłych do San Francisko, kilkakrotne trzęsienia ziemi, które powtarzały się w ciągu dnia, **zburzyły Tokio.** — Trzęsieniu ziemi towarzyszył **niesłychanie silny deszcz.** Szczególnie silnem było trzęsienie ziemi **w pobliżu góry Fuji, wygasłego wulkanu.** Ludność Jokohamy schroniła się na pokłady okrętów.

Wszystkie linje telegraficzne na północnym zachodzie Japonji **są przerwane.** Tory kolejowe między Tokio a Ossaka **są zburzone.**

Dalsze wiadomości doniosły, że książę regent Hiro-Hito wraz z rodziną ocalał. Wieża Assakusa **runęła.** Liczne okręty doznały uszkodzenia z powodu ogromnej fali.

Całe Tokio stoi w ogniu. Olbrzymia ilość budynków runęła. Wszystkie urządzenia kanalizacyjne są zburzone. Donoszą **o olbrzymiej ilości rannych.**

Wskutek straszliwego trzęsienia ziemi wiele pociągów, zdążających do Tokio, wykoleiło się. Fala morska **zatopiła Jokohamę.** Donoszą również **o spaleniu się pałacu cesarskiego.**

Londyn, 3 września (PAT). Biuro Reutera donosi z Osaki, że w Tokio z 15 dzielnic **dziesięć zostało zniszczonych. Trupy ludzkie leżą na ulicach. Liczby ofiar nie można było jeszcze ustalić.**

Szanghaj, 3 września (PAT). W Tokio zginęło **100.000 ludzi.**

Paryż, 3 września (PAT). Z Osaki donoszą. Gubernator Jokohamy wystosował do swych kolegów w Osace i w Kobe następującą depeszę iskrową:

Moje miasto zostało zniszczone ogniem i trzęsieniem ziemi. Straty w ludziach szacowane są na 10.000 osób. Wszystkie środki komunikacyjne **zostały zniszczone, nie mamy wody i żywności. Przyślijcie natychmiast środki żywności.**

Wedle depeszy z południowej Japonji, miasta i wsi między Tokio a Osaką są **prawie zupełnie zniszczone.**

Osaka, 3 września (PAT). Z Nagawa odleciały samoloty, aby przelecieć ponad Tokio i zdać sprawę z sytuacji. Środki żywności oraz woda do picia znajdują się w drodze do Tokio.

Nowy Jork, 3 września (PAT). Z Tokio donoszą, że pożar **został opanowany.** Do Tokio skierowano żywność.

Ogłoszenie stanu obleżenia

Londyn, 3 września (PAT). Biuro Reutera donosi z Osaki, że w Japonji ogłoszono **stan oblężenia.**

Wedle iskrówki z parowca Korea Maru, w Jokohamie **200.000 ludzi pozostaje bez dachu i żywności.**

Jokohama, 3 września (PAT). **Arsenał w Tokio wyleciał w powietrze.** Zginęło przy tem kilka tysięcy ludzi. **Miasto Atama jest zniszczone. Jest około 7.000 zabitych. Miasto Ito zostało zniesione przez fale morskie. W Sasako zawalił się tunel, grzebiąc w gruzach 600 ludzi.** W Tokio ogłoszono stan **wyjątkowy.**

Brak wiadomości o okrętach angielskich i amerykańskich

Wiedeń, 3 września (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu pod datą 2 bm.:

Wobec tego, że **nie można otrzymać iskrowego połączenia z okrętami angielskiemi i amerykańskiemi w porcie Jokohamy, zachodzi obawa, że dwa wielkie okręty pasażerskie linji Pacific, które miały wpłynąć do San Francisco i Vancouver, padły ofiarą katastrofy.** Ponieważ wszystkie kable, idące z Japonji na wschód i na zachód są przerwane, cała służba sprawozdawcza odbywa się **iskrowo przez Indje i San Francisco.** Jak podają, ostatnie trzęsienie, które wystąpiło na powierzchni ziemi, było tak gwałtowne, że **wszystkie angielskie sejsmografy nie dopisały.**

Zanotowanie drugiego równie silnego trzęsienia ziemi

Paryż, 3 września (PAT). „Echo de Paris" donosi, że aparaty sejsmograficzne w Paryżu zanotowały ubiegłej nocy **drugie trzęsienie ziemi prawie tak silne jak to, które spowodowało katastrofę Jokohamy.**

Nowomianowani ministrowie

Przy dokonanej obecnie rekonstrukcji gabinetu p. Witosa, trzy teki przechodzą w nowe ręce: p. Kucharski zostaje ministrem skarbu, p. Szydłowski ministrem przemysłu i handlu, p. Smulski — ministrem pracy i opieki społecznej, ustąpili zaś z gabinetu dwaj ministrowie pozaparlamentarni, pp. Linde i Darowski.

Nowy minister skarbu, p. Kucharski, jest najmłodszym członkiem gabinetu. Mimo młodego wieku — 39 lat — był już ministrem w gabinecie Wład. Grabskiego, potem w pierwszym gabinecie prem. Witosa, jako minister b. dzielnicy pruskiej, wreszcie znalazł się również na liście ministrów gabinetu Korfantego. Do obecnego rządu wszedł jako minister przemysłu i handlu.

Następca p. Kucharskiego na stanowisku ministra przemysłu i handlu, p. Marjan Szydłowski, jako członek stronnictwa P. S. L., otrzymał mandat z listy państwowej. Urodzony w roku 1884 w Jarosławiu (Małopolska), skończył gimnazjum w Krakowie, a akademję górniczą w Leoben. Poświęcił się przemysłowi naftowemu. — Działał głównie we wschodniej Małopolsce. Jest wiceprezesem państwowej Rady naftowej i krajowego Tow. naftowego. Brał udział w pracach państwowej Rady kolejowej, jako inż. górniczy stał na czele przedsiębiorstwa górniczego „Tepege" jako dyrektor.

W Sejmie pracował w komisji przemysłowo-handlowej i budżetowej.

Minister Smulski jest z zawodu adwokatem. Pochodzi z Warszawy, gdzie się urodził w roku 1879. Studja uniwersyteckie odbył w Kijowie i Odessie. — Czasu rewolucji brał nader czynny udział w organizacji wojska polskiego na Wschodzie. Stał na czele Związku wojskowych Polaków w Kijowie, był członkiem komitetu wykonawczego polskiego na Rusi.

Po powrocie do Polski przez dłuższy czas był wojewodą wołyńskim. Wybrany do Rady m. Warszawy, został wybrany na jej wiceprezydenta. Do Senatu wszedł z listy państwowej „ósemki" jako przedstawiciel Chrześcijańskiej demokracji.

Odnośnie do nominacji ministrem skarbu p. Kucharskiego, krążyły pogłoski o tarciach na tem tle między N-decją Duba-decją. Podobno ze strony ostatniej proponowano dodanie p. Kucharskiemu jako towarzysza sen. Szarskiego, który miałby się zajmować wyłącznie stroną finansową skarbu, gdy minister Kucharski miałby pod swoją opieką li tylko podatki. Rzecz rozstrzygnęła nominacja p. Kucharskiego.

Zamierzoną również była, jak już donosiliśmy, zmiana na stanowisku ministra robót publicznych, które objąć miał pos. Bryl. Tymczasem narodowa demokracja zarówno ze względu na wpływy piastowe w gabinecie, jako też ze względu na osobę pos. Bryla, zaprotestowała przeciwko wprowadzeniu pos. Bryla do gabinetu. Gdy mimo to p. Witos nalegał, aby swego protegowanego ulokować na robotach publicznych, p. Moskalewski, komisarz oszczędnościowy, wszedł, zainspirowany przez ósemkę, do rządu z wnioskiem zniesienia ministerstwa robót publicznych ze względów oszczędnościowych. W ten sposób kandydatura p. Bryla, na razie przynajmniej, upadła.

Stanowisko rządu w sprawie uniwersytetu ruskiego

W dłuższym wywiadzie, udzielonym „Gazecie Warszawskiej" na temat polityki oświatowej rządu, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Głąbiński, poruszając między innemi sprawę szkół dla mniejszości narodowych, omówił również stanowisko rządu wobec sprawy założenia państwowego uniwersytetu z ruskim językiem wykładowym. Stanowisko to przedstawia się następująco:

„Uniwersytet ruski — wyjaśnia minister Głąbiński — zapewniła Rusinom ustawa z roku 1922, która zresztą odnosi się właściwie do ustroju województw. Wobec tego, że wedle tej ustawy rząd polski miał przed końcem roku 1924 przystąpić do założenia uniwersytetu ruskiego, przedstawiłem tę sprawę Radzie ministrów, która zgodziła się, aby uniwersytet ten miał siedzibę w Warszawie, jako w stolicy państwa, dającej słuchaczom najwięcej sposobności i materjału do wykształcenia się i nie nasuwającej żadnych obaw ze stanowiska politycznego. W tej sprawie odbył się szereg konferencyj celem zapewnienia przyszłemu uniwersytetowi i słuchaczom odpowiednich lokalów. Prawdopodobnie uniwersytet będzie się mieścił na Pradze.

Zachodzi jednak obawa, że sprawa dozna nowych przeszkód, gdyż część społeczeństwa ruskiego ze wschodniej Małopolski w zbiorowej petycji, wniesionej do ministerstwa oświaty, domaga się legalizacji t. zw. „tajnego uniwersytetu" we Lwowie i założenia w tem mieście uniwersytetu i politechniki ruskiej. Oczywiście mowy być nie może o jakiejkolwiek legalizacji czegoś, co realnie nie istnieje i co było fikcją szkoły akademickiej, używaną zdaje się w tym celu, aby stworzyć słuchaczom nielegalną podstawę do przenoszenia się na uniwersytety w Pradze czeskiej i w Wiedniu. Dotychczas Rusini wypierali się, jakoby istniał jakiś „tajny uniwersytet" i utrzymywali, że wykłady, jakie się tu i ówdzie we Lwowie odbywały, były kursami popularnemi, organizowanemi przez ruskie Towarzystwa kulturalno-oświatowe. „Docenci" i „profesorowie" wyróżnieni w spisach, jakie za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych otrzymałem z zagranicy, zaprzeczają stanowczo, aby na tym, t. zw. „uniwersytecie" wykładali.

łanie zresztą kompetentne ciało naukowe nie badało ani pr[illegible] tych kursów, ani kwalifikacyi [illegible] wykładowych.

Również nie [illegible] mowy o wybraniu na siedzibę uniwersytetu dla Rusinów miasta Lwowa, któreby stałoby się wówczas ogniskiem walk politycznych, a nie środowiskiem poważnej pracy naukowej. Uznają to zresztą także profesorowie Rusini, wykładający obecnie na Wolnej Wszechnicy Ukraińskiej w Pradze, którzy chętnie przybyliby na uniwersytet [illegible]ski do Polski, chociaż woleliby mieć go w jednem z miast wołyńskich.

Wyjaśnienie ministra Głąbińskiego w sprawie „numerus clausus"

W ciągu ostatnich kilku dni minister Głąbiński już po raz drugi udziela „łaskawie" prasie swego stronnictwa długich wywiadów, w których omawiając sprawy związane z jego resortem, wyjaśnia także tak drażliwą dla obecnego rządu kwestję „numerus clausus". Sprawa ta omówiona została obszernie w ostatnim wywiadzie, udzielonym „Gazecie Warszawskiej".

Na początku wywiadu minister Głąbiński powtarza to, co już czytaliśmy w wywiadzie zamieszczonym w „Rzeczypospolitej", że „numerus clausus" na wyższych uczelniach został już właściwie wprowadzony przez ustawę o szkołach akademickich z r. 1920, na podstawie której Radom wydziałowym przysługuje za zgodą ministerjum prawo wprowadzenia w razie potrzeby ograniczeń co do ilości przyjmowanych słuchaczów. W dalszym ciągu min. Głąbiński wyjaśnia, że „sprawa „numerus clausus" właściwie stała się głośna dopiero wówczas, kiedy jeden z b. ministrów W. R. i O. P. nie chciał zgodzić się na wprowadzenie „numerus clausus" na uniwersytecie we Lwowie. — Wówczas to polska młodzież akademicka zaczęła się na swych wiecach domagać wprowadzenia ogólnego „numerus clausus" dla „mniejszości narodowych" i uchwalenia przez Sejm ustawy obowiązującej dla wszystkich szkół akademickich, niezależnie od woli poszczególnych ministrów".

Jak wiadomo, projekt takiej ustawy, wniesiony w Sejmie przez Związek Ludowo-Narodowy, został w komisji oświatowej w nieco zmienionej formie uchwalony. Niezależnie od dalszych losów tego projektu na plenum Sejmu i Senatu min. Głąbiński wydał rozporządzenie, w którem zgodził się zgóry na wprowadzenie „numerus clausus" na wszystkich wydziałach szkół akademickich, o ile w myśl art. 80 ustawy Rady Wydziałowe tego rodzaju uchwały powezmą. Wprowadzenie „numerus clausus" w bieżącym roku akademickim zależy wyłącznie od decyzji poszczególnych Rad Wydziałowych. Rozporządzenie takie — zdaniem ministra — ma tę dodatnią stronę, że nie ogranicza autonomji szkół akademickich i pozwala na przystosowanie się do istniejących warunków, ma jednakże tę stronę ujemną, że nie jest obowiązujące dla wszystkich.

W każdym razie — zaznaczył minister — w bieżącym roku akademickim decyzja w sprawie wprowadzenia „numerus clausus" leży wyłącznie w rękach poszczególnych Rad Wydziałowych.

Podróż prezydenta Rzeczypospolitej do Lublina

Warszawa, 3 września.

Dnia 3 bm. o godz. 6 rano prezydent Rzeczypospolitej udał się na kilkodniowy pobyt do Lublina i do województwa lubelskiego. Prezydenta żegnali na dworcu głównym przedstawiciele rządu, minister kolei żelaznych Karliński, komisarz rządu p. Beczkowicz i jenerał Pogorzelski. W podróży towarzyszą prezydentowi: minister spraw wewnętrznych dr Kiernik, szef kancelarji cywilnej p. Lenz, generalny adjutant pułkownik Zaruski, kapelan ks. pułk. Tokarzewski i adjutanci rotmistrz Pusłowski i por. Horodyski.

O godz. 8·55 pociąg przy dźwiękach hymnu narodowego wyjechał w drogę do Lublina.

Lublin, 3 września.

Prezydent Rzeczypo-spolitej polskiej przybył tutaj o godz. 10·30. Na dworcu wspaniale przybranym girlandami zieleni i flagami o barwach narodowych ustawiona była kompanja honorowa 8 pułku legjonów i delegacje ze sztandarami. U wejścia na dworzec widniał wielki transparent z napisem: Witaj nam Prezydencie! Gdy prezydent wyszedł z wagonu, orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy, poczem prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Przemówienie powitalne na dworcu wygłosił prezydent miasta p. Szczepanik. Z dworca prezydent ze świtą udał się powozem do Katedry. Całe miasto przybrało odświętny wygląd, niemal wszystkie balkony udekorowane były dywanami i kwiatami. W oknach i wystawach sklepowych umieszczono portrety prezydenta.

W katedrze powitał prezydenta ks. biskup Fulman. Po uroczystem nabożeństwie udano się wśród szpaleru dziatwy szkolnej do zamku, gdzie prezydent z wielkiem zainteresowaniem oglądał słynne freski jagiellońskie, pędzla mistrza Andrzeja z 1415 r., znajdujące się w zamkowej kaplicy św. Trójcy. Freski te w barbarzyński sposób otynkowane przez Rosjan, zostały obecnie przez prof. Trojanowskiego doprowadzone do pierwotnego wyglądu.

Z zamku udał się prezydent na plac ćwiczebny, gdzie zajął miejsce na specjalnie wzniesionej trybunie, poczem odbyła się defilada, w której wziął udział garnizon lubelski, oddziały policji państwowej, straży ogniowej, Sokoła i harcerzy.

Po skończonej defiladzie prezydent odjechał na śniadanie do wojewody Moskalewskiego.

Następnie zwiedził prezydent koszary 8 p. piechoty, poczem udał się do gmachu uniwersytetu. Na dziedzińcu uniwersyteckim powitał prezydenta rektor ks. Jacek Woroniecki, a delegacja studentek wręczyła prezydentowi bukiet. Uroczystość w uniwersytecie miała nadzwyczaj podniosły charakter.

Z uniwersytetu prezydent udał się na galowe przedstawienie do teatru miejskiego. Gdy prezydent ukazał się w loży, orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem prezydent wysłuchał pierwszego aktu „Halki".

O godz. 9 wieczorem prezydent opuścił teatr, udając się do ratusza na bankiet, wydany na jego cześć. W czasie bankietu wygłoszono kilka przemówień, między innemi przemawiał prezydent rady miejskiej Turczynowicz, prezes związku ziemian Fudakowski, przedstawiciel kółek rolniczych Skarzyński i imieniem Komitetu przyjęcia prezes Bettinger.

KRONIKA

Kraków, 4 września.

STOSOWANIE WSKAŹNIKA DROŻYŹNIANEGO. Z Warszawy donoszą: Przy stosowaniu wskaźnika wzrostu drożyzny, określanego dwa razy na miesiąc przez główny urząd statystyczny, do wynagrodzeń miesięcznych, płatnych z dołu, nastręczają się wątpliwości. Ministerstwo pracy i opieki społecznej wyjaśnia, że tam, gdzie są zawarte umowy zbiorowe, przewidujące stosowanie tych wskaźników, względnie tam, gdzie ma miejsce dobrowolna zgoda miesięczna, wynagrodzenie powinno być podzielone przez 2 i wypłacone po każdorazowem dodatku wskaźnika z końcem okresu następnego. Za podstawę do każdej dalszej wypłaty uważać należy sumę wypłaconą poprzednio, powiększoną o wskaźnik drożyźniany.

PODWYŻSZENIE DODATKÓW DROŻYŹNIANYCH DO ŚWIADCZEŃ ZAKŁADU PENSYJNEGO. Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z dnia 12 lipca br. zostały ponownie podwyższone dodatki drożyźniane do rent inwalidzkich, wdowich i sierocych, w dziale ustawowym ubezpieczenia pensyjnego urzędników prywatnych. Świadczenia łącznie z dodatkiem drożyźnianym wynoszą, zależnie od czasu trwania ubezpieczenia i jego wysokości od minimum 200.000 mk. do 1,500.000 mk. miesięcznie.

DOBRE RADY KOMISARZA DLA ZWALCZANIA DROŻYZNY. Prezydjum m. Krakowa odniosło się w ostatnim czasie do nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny, z prostą o wyznaczenie kredytów aprowizacyjnych dla miasta w wysokości trzech miljardów marek, na rok bieżący. W motywach swej prosby prezydjum miasta podało konieczność zaopatrzenia miasta w zapasy drzewa opałowego, mąki itd. Wczoraj nadeszła z Warszawy odpowiedź, w której nadzwyczajny komisarz oświadczył, że nie może przychylić się do prosby prezydjum miasta, natomiast przyrzeka poparcie dla prezydjum miasta, o ile ono zwróci się o kredyt do P. K. O.

FAŁSZOWANA SACHARYNA. Przed kilku dniami donosiliśmy o pojawieniu się w sklepach krakowskich dużej ilości fałszywej sacharyny i o zaszłych wypadkach masowych zachorowań wśród ludności miasta po użyciu pastylek sacharyny. — Organa miejskiej pracowni chemicznej przeprowadziły w kilkunastu sklepach ścisłe rewizje w poszukiwaniu za fałszowaną sacharyną. Rewizje nie dały rezultatu, gdyż kupcy pochowali sacharynę. Jak się dowiadujemy, władze sanitarne mają wydać zakaz sprzedaży sacharyny po sklepach ze względu na wielką ilość fałszowanej sacharyny i szkodliwej dla zdrowia, a znajdującej się w obrocie [illegible].

LÓD W RESTAURACJACH KRAKOWSKICH. Wczoraj przed jedną z restauracyj krakowskich zatrzymał się wóz naładowany słupami sztucznego lodu. Z wozu spływała brudna zagnojona woda, gdyż lód załadowano na wóz nieoczyszczony i używany do wożenia gnoju. Władze sanitarne zatrzymały lód i wszczęły dochodzenia z czyjej winy doszło do tak karygodnego niechlujstwa.

WYJAŚNIENIE FIRMY „HARTWIG". W sprawie wykrycia wielkich zapasów artykułów pierwszej potrzeby w magazynach firmy „Hartwig" przy ul. Długiej, nadsyła nam zarząd główny firmy z Warszawy wyjaśnienie, że firma sama nie uprawia handlu towarami, lecz jako przedsiębiorstwo spedycyjne posiada w szeregu miast polskich własne magazyny, gdzie przyjmuje od kupców do magazynowania towary wszelkiego rodzaju. Księgi magazynowe firmy są zawsze dostępne władzom państwowym.

RESTAURATORZY CHCĄ ODSIEDZIEĆ KARĘ WIĘZIENNĄ NA ŚWIEŻEM POWIETRZU... ZE WZGLĘDÓW HYGJENICZNYCH I ESTETYCZNYCH. Przed dwoma tygodniami sąd okręgowy karny w Krakowie wydał do policji nakaz aresztowania restauratorów i kawiarzy krakowskich, którzy mają odsiedzieć karę aresztu za strajk w r. 1919. Zaledwie dwóch z nich deprowadzono do aresztów, co do reszty zaś policja nadesłała ciekawą relację. Mianowicie pp. Karol Wołkowski, właściciel „Esplanady" oraz jego brat Stanisław Wołkowski, prezes Stowarzyszenia gospodnio szynkarskiego, znajdują się obecnie na letnich wywczasach w Stróżach. Obaj bracia nadesłali onegdaj do sądu prośbę o przeznaczenie im dla odsiedzenia 4-tygodniowego aresztu więzień w Myślenicach, motywując swą prośbę tem, że więzienie w Myślenicach jest nowe, urządzone według najnowszych wymogów hygjeny, a nadto prócz zdrowego powietrza roztacza się z okien cel więziennych czarujący widok na góry i lasy okoliczne.

Następni poszukiwani restauratorzy Hajto i Noworolski, właściciel cukierni w Sukiennicach, według relacji policji, znajdują się również na letnisku. Ostatni z poszukiwanych p. Piątkowski, według orzeczenia lekarza, leży ciężko chory.

SAMOBÓJSTWO KRAKOWIANKI NA HELU. Donoszą z Helu: Przed kilku dniami wystrzałem rewolwerowym, skierowanym w serce odebrała sobie życie 25-letnia Hal. Michalikowa, zamieszkała w Krakowie przy ul. Florjańskiej 45. Trupa samobójczyni znalazły w lasku tuż przy samym końcu półwyspu dwie dziewczynki. Oględziny zwłok przez komisję sądowo-lekarską wykazały, że kula przebiła nawylot serce, powodując natychmiastową śmierć. Na ciele nie zauważono żadnych uszkodzeń, prócz zjeżdżonego już przez robaki lewego oka i części ust. Przy denatce znaleziono torebkę, zawierającą m. in. list, adresowany do p. Kazimiery Michalikowej w Krakowie, treści następującej: „Kochana mamo! Niech mama się zajmie moim synkiem. To Tadzika dziecko i też mu Tadzik na imię. Nie chcę, żeby był u moich krewnych, u was będzie mu lepiej. Ja już bez Tadzika dłużej żyć nie mogę. Hala Michalikowa". Na liście brak daty, tak, iż trudno oznaczyć dzień samobójstwa.

ŚMIERTELNA BÓJKA. W niedzielę w czasie sprzeczki na Kaźmierzu wśród grupy przechodniów, poraniono ciężko ciupagą zakopiańską niejakiego Ferdynanda Nowaka, którego po opatrzeniu przewieziono do szpitala św. Łazarza. Wczoraj Nowak zmarł w szpitalu z ran otrzymanych w bójce.

ZRANIENIE BANDYTY PRZEZ POSTERUNKOWEGO. Onegdaj na jednej z ulic Krakowa spotkał posterunkowy policji poszukiwanego przez sąd 22-letniego Władysława Góreckiego. Gdy posterunkowy chciał opryszka przytrzymać, ten w celu obezwładnienia policjanta rzucił mu na głowę swoją marynarkę. Posterunkowy użył wtedy broni i ciął Góreckiego szablą w rękę. Po opatrzeniu przez lekarza pogotowia odstawiono Góreckiego do aresztów. Zajściu przyglądała się liczna publiczność.

WYRODNA MATKA. Policja aresztowała 34-letnią Annę Turczównę, która porzuciła w sieni domu przy ul. Grodzkiej swoje 5-miesięczne dziecko.

ARESZTOWANIE PIJANYCH AWANTURNIKÓW. Ubiegłej niedzieli policja aresztowała w różnych stronach Krakowa kilku awanturników, którzy w stanie pijanym zaczepiali przechodniów.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WPISY DO MIEJSKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ przyjmuje codziennie dyr. Wiśniowski (Aleja Słowackiego 7) w godzinach popołudniowych od 2—5. Wpisy odbywają się tylko do dnia 15 bm. Liczba uczniów w tym roku będzie ograniczona, wobec czego dyrekcja tą drogą zwraca uwagę na konieczność wcześniejszego zapisania się, gdyż po wyczerpaniu ustalonej cyfry lista uczniów będzie zamknięta.

Z PAŃSTWOWEJ SZKOŁY POŁOŻNYCH W KRAKOWIE. Wobec masowego zgłaszania się kandydatek na akuszerki do państwowej szkoły położnych w Krakowie, dyrekcja tej szkoły komunikuje co następuje: Ponieważ liczba przyjętych już na rok szkolny 1923/24 uczenic wynosi 145 osób, co bardzo znacznie przekracza ramy szkoły, przeto wpisy w roku bieżącym nie będą się wcale odbywały. — Na rok 1924/25 dyrekcja może przyjąć jeszcze około 10 kandydatek, a dyrekcja szkoły od dłuższego czasu czyni w ministerstwie zdrowia zabiegi o otwarcie szkoł tego typu w dawnej Kongresówce i na Śląsku a to celem odciążenia Krakowa i umożliwienia nauki kandydatkom z Małopolski. — Wykłady rozpoczną się w dniu 9 października 1923 r.

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH. W dniach 8, 9, 10 i 11 września b. r. w sali Tow. Hygjenicznego w Warszawie, odbędzie się 5-ty Zjazd delegatów Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych z całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Z kraju i ze świata

KONFERENCJA PRASOWA. „Kurjer Polski" dowiaduje się, że prezydjum Rady ministrów zdecydowało się nareszcie zwołać konferencję prasową i czyni do tego dyskretne przygotowania. — Wszystkie ministerstwa otrzymały polecenie dostarczenia odpowiednich materjałów. Najciekawszy w tej inicjatywie jest jednak fakt, że na konferencję mają być zaproszone wyłącznie pisma, popierające obecny rząd.

JEN. JACYNA U PAPIEŻA. „Polska Zbrojna" donosi z Rzymu, że bawiący tam na urlopie jenerał Jan Jacyna, był przyjęty na audjencji u Ojca świętego. Aczkolwiek dnia tego była wyznaczona spora liczba audjencyj, papież na serdecznej rozmowie z jen. Jacyną spędził przeszło pół godziny, z wielkiem zainteresowaniem wypytując go o szczegóły, dotyczące Polski, oraz o wojsko polskie. Jednocześnie jeneralowi polskiemu były okazane wielkie wyróżniające go honory wojskowe, jak prezentowanie broni przez gwardję papieską i specjalnie uroczysty ceremonjał.

OFERTA JEN. DOWBÓR-MUŚNICKIEGO. „Kurjer Polski" donosi, że jenerał broni, Dowbor-Muśnicki, przeniesiony przed kilku laty w stały stan spoczynku, który trwał niezamącenie nawet podczas najazdu bolszewickiego 1920 r., obecnie zgłosił chęć powrotu do armji czynnej. Oferta ta, popierana usilnie przez pewne koła polityczne, w kierowniczych sferach ministerstwa spraw wojskowych wywołała wielką konsternację. Żadna decyzja dotychczas nie zapadła.

RUGI W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH. Naczelnik wydziału informacyjnego ministerstwa spraw zagranicznych, p. Kazimierz Olszewski, został zwolniony z kierownictwa wydziału i otrzymał sześciotygodniowy urlop. Jednocześnie wymówiono posady wszystkim urzędnikom tego wydziału, z których wielu pracowało w ministerstwie od początku jego istnienia. Tymczasem wiadomo, że ministerstwo angażuje nowe siły biurowe, protegowane przez stronnictwa większości. Agendy od p. Olszewskiego przejął p. Taylor, b. urzędnik poselstwa rosyjskiego w Londynie.

„KAWAŁ" RZĄDU Z BANKNOTAMI 250.000. Z Warszawy telefonują nam: Nowowypuszczone banknoty po 250.000 marek wprowadziły zamieszanie i zaniepokojenie wśród ludności. Publiczność obawiając się, że banknoty puszczone w obieg są fałszywe i że, wobec sławetnej omyłki w dacie (zamiast roku 1923 — rok 1823) nie będą ważne, zwraca się do funkcjonarjuszów policji z zapytaniem, czy banknoty są prawdziwe. Organa policyjne, nie posiadające w tej sprawie instrukcyj, nie umieją dać na zapytania odpowiedzi.

Jak się dowiadujemy, banknoty z fałszywą datą mają być wycofane z obiegu.

W SPRAWIE PRZYJMOWANIA DZIECI URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH DO SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH. Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie, by ze względu na to, iż skarb państwa obowiązany jest opłacać wpisy w szkołach prywatnych za dzieci urzędników państwowych, szkoły średnie państwowe winny przyjmować przedewszystkiem dzieci pracowników państwowych i osób niezamożnych, zwłaszcza inwalidów wojennych. Oprócz tego rodzicom zamożnym uczniów niezdolnych lub których zachowanie oceniono ujemnie, zwrócić uwagę, że nie mogą liczyć na pozostawienie dzieci na drugi rok w szkole. Wogóle dyrekcje szkół państwowych winny się starać, by rodzice zamożni przenosili swe dzieci do szkół prywatnych.

Ponieważ władze, asygnując zapomogi na wpisy, wymagają dowodu, że starania o umieszczenie w szkole państwowej nie odniosły skutku, dyrekcje szkół obowiązane są urzędnikom państwowym zgłaszającym się o przyjęcie ich dzieci i których podania nie zostały uwzględnione, wydawać odpowiednie zaświadczenia.

KONKURS PISANIA NA MASZYNIE. Z Warszawy donoszą 3 bm.: Odbył się konkurs pisania na maszynie „Royal", urządzony przez tow. „Pacific". Pierwszą nagrodę uzyskał współpracownik P. A. T. p. Kowalczyk, uderzając 463 liter na jedną minutę.

DYMISJA ZASŁUŻONEGO URZĘDNIKA. — Łódzki „Kurjer Wieczorny" donosi z Warszawy: Dowiadujemy się, że naczelna komenda policji poleciła nadkomisarzowi Wiskowskiemu, który odznaczył się w walce z przestępcami walutowymi i uratował dla skarbu nieobliczalne sumy, udać się na 3-cio miesięczne kursy wyszkolenia policji. Widząc w tem złośliwą szykanę, p. Wiskowski podał się do dymisji. Podobno dymisja ma być przyjęta ku radości wszystkich hjen spekulacyjnych.

POŻAR TARTAKU KOLEJOWEGO. Z Wołkowyska donoszą, że onegdaj rano wybuchł groźny pożar w miejscowym tartaku, należącym do poddyrekcji kolejowej wołkowyskiej. Napotkawszy na świetny materjał palny, pożar szerzył się z piorunującą szybkością i w krótkim czasie objął cały wielki sześciogatrowy tartak, zagrażając stosom nagromadzonego nieopodal drzewa. Z pierwszą pomocą nadbiegli żołnierze, dzięki energji i poświęceniu których udało się zlokalizować pożar.

Jednakże tartak spłonął doszczętnie. Straty wynoszą miljardy marek polskich. 200 robotników zostało pozbawionych pracy. Przyczyna pożaru na razie niewyjaśniona, jednakże nie bez winy jest poddyrekcja kolejowa, która nie przedsięwzięła odpowiednich środków bezpieczeństwa. W ciągu kilku ubiegłych tygodni w tartaku tym wybuchnął dwa razy ogień, który udało się stłumić w zarodku, pomimo to, czynniki odpowiedzialne nic nie uczyniły, aby zapobiec katastrofie.

NAPAD NA POCIĄG POLSKI NA TERYTORJUM GDAŃSKIEM. Pociąg Nr 612, idący z Helu do Warszawy, po wyjściu z Sopot, około godziny 10 rano, został zaatakowany kamieniami, poczem niewykryci złoczyńcy dali strzał do okna. Kula na szczęście, nie zraniła nikogo. W wagonach N. 30048 i 30195 zostały potłuczone szyby. Na żądanie podróżnych sporządzono protokół, spisano go jednak dopiero w Tczewie, bo w Gdańsku policji na stacji nie było.

EMIGRACJA LITEWSKA A GDAŃSK. Donoszą z Gdańska: Emigracja litewska, która się dotychczas koncentrowała w Gdańsku albo w Libawie a następnie z Gdańska wyjeżdżała za Ocean, zniewolona została do zbierania się w porcie „litewskim", Kłajpedzie. Rząd litewski bowiem, party przez Niemców, zmusza swych emigrantów do zbierania się w Kłajpedzie, skąd wyjeżdżają na statkach niemieckich do większych portów, aby się stąd również udać na statkach niemieckich za Ocean.

Temsamem rozpoczęła się otwarta walka konkurencyjna między Niemcami a linjami duńsko-angielskiemi, obsługującemi porty nadbałtyckie.

ZMARLI:

Stanisława Damaskówna, nauczycielka w Bieńczycach, zmarła w szpitalu św. Łazarza w Krakowie na zapalenie opon mózgowych. Pogrzeb odbył się na cmentarzu rakowickim 25 sierpnia.

STAN ATMOSFERY. W dniu 3 bm. pomimo wysokiego ciśnienia panującego nad Polską notowano w kraju zachmurzenie przeważnie dość znaczne. Temperatura rano leżała w granicach od 10 do 14°, po południu od 17 do 20°. Opadów nie notowano, przeważały słabe wiatry lokalne.

Warszawa: temperatura 16·3, maximum 19·8, minimum 6·7, pochmurno; **Kraków**: temperatura 15·4, maximum 18·0, minimum 7·3, pochmurno.

Prognoza na wtorek: Temperatura rano w granicach od 10—15°, zachmurzenie zmienne, naogół dość duże, wiatry słabe lokalne.

SKŁADKI. W administracji „Nowej Reformy" złożono: Grono nauczycieli szkoły 4-klasowej Koła I T. S. L. kwotę 318.301 mk., otrzymanych za lekcje wzorowe prowadzone dla państw. kursu pedag. w Krakowie — dla Siostry Samueli na obiady dla biednych uczniów.

Gorka Jan, jako nieprzyjęte przez p. Maks. Ch. kwotę 10.000 mk. na pogotowie ratunkowe.

REFORMA PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO przez adwokata Dra Z. Mandla omawia problem rozwodu, reparacji, ślubów cywilnych według prawa trójdzielnicowego. Do nabycia w księgarniach.

TRZEJ KORYFEUSZE MUZYKI ROSYJSKIEJ

Glinka — Dargomyżski — Serow.

(Dokończenie).

Hasło odrodzenia muzyki rosyjskiej w duchu narodowym rzuciło grono młodych kompozytorów, którzy gromadzili się w domu arystokraty-muzyka A l e k s a n d r a D a r g o m y ż s k i e g o (1813—1869); kompozytorzy ci mieli niebawem zasłynąć jako przedstawiciele „Młodej Rosji" i jej radykalnych prądów w muzyce, a temsamem jako wrogowie wszelkiej zależności od obcych, czy to Włochów, czy Niemców. Rzecznikiem tych dążeń i niejako oficjalnym teoretykiem ich był Włodzimierz Stasow, krytyk pełen temperamentu; w licznych pismach i artykułach fomułował on zasady nowych dążeń narodowych w muzyce i szerzył propagandę dla nowych kompozytorów. Dom Dargomyżskiego był zatem ogniskiem nowej twórczości. Wykształcenie teoretyczne zawdzięczał Dargomyżski Glince; poza tem nie odbył żadnych studjów: intuicja dyktowała mu zasady nowego stylu. Twórczość swą zaczął od p i e ś n i, które stały się popularne w salonach arystokracji. Pierwsze opery pisał, opierając się na wzorach francuskich: opera „Esmeralda" według powieści V. Hugo „Notre Dame" i alegoryczny balet „Triumf Bakchusa" według Puszkina, pierwotnie napisany jako kantata wykazują silny wpływ Halevyego i Mejerbeera.

Dziełem typowem dla indywidualności Dargomyżskiego jest opera „R u s a ł k a" do słów Puszkina (1855), obok „Życia za cara" Glinki, najpopularniejsza i najbardziej charakterystyczna dla muzyki rosyjskiej w połowie 19 wieku. Jest to realistyczny obraz z życia ludu rosyjskiego. Realizm jest też główną cechą twórczości Dargomyżskiego; w dążeniu do prawdy wyrazu dramatycznego i uczuciowego stworzył Dargomyżski nowy, odrębny styl muzyczny: dramatyczne recitativo o charakterze niezmiernie melodyjnym. Jest to zatem tasama zasada, która stanowi istotę stylu Wagnerowskiego, zasada wprowadzona przez Dargomyżskiego do opery niezależnie od Wagnera. Podobnie jak Glinka traktuje i Dargomyżski głos po mistrzowsku zarówno w partjach solowych, jak i w ensemblach i w chórach.

Wobec przewagi realizmu w indywidualności Dargomyżskiego, słabo wypadają w jego muzyce ustępy fantastyczne i większe formy instrumentalne, oparte na pewnej stałej zasadzie konstrukcyjnej; nawet tańce jego pozbawione są owej fascynującej siły, jaką mają tańce Glinki. Natomiast niezrównany jest Dargomyżski jako malarz komicznych sytuacyj; posiada bowiem wybitny zmysł dla humoru. Występuje to nawet w jego kompozycjach orkiestralnych, które mają charakter scherza symfonicznego; są to „Małoruski kozak", „Fińska fantazja" i orkiestralna groteska p. t. „Baba Jaga czyli od Wołgi do Rygi".

Opera „Rusałka" wyniosła Dargomyżskiego na pierwsze miejsce wśród kompozytorów rosyjskich. Po ustąpieniu Antoniego Rubinsteina został Dargomyżski dyrektorem cesarskiego Towarzystwa muzycznego w Petersburgu i właśnie wtedy rozpoczął walkę z Rubinsteinowskim obozem muzyki niemieckiej, przeciwstawiając jej muzykę Berlioza i twórczość nowatorów rosyjskich z Korsakowem na czele.

Testamentem „szkoły noworosyjskiej" jest druga i ostatnia opera Dargomyżskiego „D o n J u a n" czyli „K a m i e n n y g o ś ć" do słów Puszkina (1868). Kompozytor pozostawił tekst poety bez zmiany i temsamem uprzedził n. p. Ryszarda Straussa, który postąpił w tensam sposób w muzyce do „Salomy" Wilde'a lub „Elektry" Hofmanstala.

Popularnością nie dorównywa „Don Juan" pierwszej operze Dargomyżskiego, t. j. „Rusałce". W rzeczywistości całość niesceniczna bez warunków dramatycznych zwykłej opery, działającej efektami al fresco. Jest to raczej subtelna miniatura, o niezwykłej cezelaturze szczegółów, które występują dopiero przy dokładnem studjowaniu partytury. Arji, w znaczeniu tradycyjnem jako „zamkniętych" form, brak niemal zupełnie; przeważa recitativo, naturalna deklamacja, starannie wykończona fraza melodyjna, oparta na intonacji słowa zupełnie taksamo, jak w późniejszych dziełach Wagnera; jest to technika, która później osiągnęła szczyt mistrzowstwa w operze Musorgskiego „Borys Godunow", a za jego wzorem w dramacie Debussy'ego „Pelleas i Melizanda". Również i pod względem harmonji wprowadza Dargomyżski nowe, niezwykłe kombinacje dźwiękowe i posługuje się często skalą całotonową (motyw Komandora). Właściwy mu humor i zdolność do malowania komizmu, występuje w partji Leporella.

Wpływ Dargomyżskiego na „nowatorów" rosyjskich był niezmiernie silny; w dziele odrodzenia muzyki rosyjskiej ma on niespożyte zasługi. Dla nas jest on postacią szczególnie sympatyczną ze względu na entuzjazm, jakim otaczał twórczość Moniuszki; w czasie swego pobytu w Warszawie w roku 1864 obcował często z Moniuszką; listy jego ówczesne ubolewają jednak nad tem, że Moniuszko wśród przykrych stosunków warszawskich, nie rozwija swego talentu tak, jakby go rozwinąć mógł wśród korzystniejszych warunków.

* * *

Zdala od rusofilskich dążeń stał trzeci z koryfeuszów muzyki rosyjskiej A l e k s a n d e r S e r g e j e w i c z S e r o w (1820—1871), zbliżony pod tym względem do Piotra Czajkowskiego, który także wobec „nowatorów" zachował odrębne stanowisko. Lecz różnica między nimi jest ta, że Czajkowski wyłącznie tylko komponował, gdy natomiast Serow zarówno jako kompozytor jak i jako krytyk, przeciwstawiał własną twórczość twórczości „nowatorów". Sam Serow określił najtrafniej swoje stanowisko słowami: „Ma position —c'est l'opposition".

Talentem literackim przypomina Serow Roberta Schumanna. Jako krytyk odegrał on taką rolę w Rosji, jak Schumann w Niemczech. Jego liczne artykuły różnorodnej treści, czy to estetyczne, czy historyczne, ogłaszane początkowo w pismach: „Sowremennik", „Panteon" i „Bibljoteka Ilja Isztenja", wydawane przez niego fachowe pismo muzyczne a nadto publiczne wykłady o muzyce, wywarły doniosły wpływ na kierunek smaku estetycznego i miały wielkie znaczenie dla pogłębienia muzycznej kultury w Rosji. Porywczy temperament Serowa, skłonność do entuzjazmu, ale zarazem i łatwość zniechęcania się, sprawiły, że nieraz zmieniał zdanie i pozostawał na wojennej stopie niemal ze wszystkimi.

Niezmiennym ideałem jego był — W a g n e r. Dla propagandy wagnerowskiej uczynił Serow niezmiernie wiele; nietylko krzewił znajomość teoretycznych zasad sztuki wagnerowskiej, nietylko wywalczał wpływem swoim wystawienie kilku pierwszych oper Wagnera w Rosji, ale w tym zapale propagandy popadł w opozycję wobec obozu narodowego, poróżnił się z najserdeczniejszym swym przyjacielem, W. Stasowem, również wybitnym krytykiem. W tej walce popełniał niejednokrotnie niekonsekwencje; i tak początkowo poświęcił dziesięć feljetonów twórczości Dargomyżskiego i omówił ją w słowach uwielbienia; pozniej odwołał te sądy, odmówił Dargomyżskiemu wszelkiego talentu, nazywając go niewolniczym naśladowcą Glinki! Przeciw rusofilskim tendencjom „nowatorów" i ich „szowinizmowi" ogłosił napastliwy artykuł p. t. „Rusłan i Rusłaniści", nawiązując do entuzjazmu, jaki w obozie „nowatorów" wywołało ostatnie dzieło Glinki „Rusłan i Ludmiła". — Nie uznając nikogo ze współczesnych poza Wagnerem, zwalczał A. Rubinsteina i jego „Mendelssohnowskie" skłonności; jedynie Berlioz i Liszt, jako neoromantycy, pokrewni dążeniom Wagnera, budzili podziw Serowa.

W dziwnej sprzeczności z „postępowemi" hasłami i teorją Serowa pozostaje jego twórczość kompozytorska. Obok chórów, utrzymanych w starych tonacjach kościelnych, obok kantaty „Pater noster" na chór z orkiestrą i hymnu wielkanocnego, twórczość obejmuje trzy opery; one to właśnie nie mają nic wspólnego z ideałami i ze zasadami, które Serow w pis

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU „BAGATELA". Po wczorajszym sukcesie „Żabusi" teatr „Bagatela" powtarza tę sztukę we wtorek, środę, czwartek z udziałem pp. Modzelewskiej, Ordyńskiej, Sznage-Andruszewskiej, Słoneckiej-Rygierowej, Wernicz, Noskowskiego, Wesołowskiego i Zbuckiego.

REPERTUARY:

TEATR „BAGATELA".

Wtorek, 4 bm.: „Żabusia".
Środa, 5 bm.: „Żabusia".
Czwartek, 6 bm.: „Żabusia".

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— MUZEUM PRZYRODNICZE. Nakładem księgarni Kotuli w Cieszynie wyszła pod powyższym tytułem książka, napisana przez dra Kazimierza Simma.

Dziełko to o przeszło 150 stronicach druku, podaje praktyczne wskazówki do sporządzania i konserwowania zbiorów przyrodniczych ze wszystkich działów przyrody, więc: zoologji, botaniki, mineralogji, geologji i paleontologji. — Wskazówki te umożliwiają zarówno młodzieży jak i nauczycielom sporządzenie zbiorów przyrodniczych „własnym pomysłem" i dlatego dostępne są dla wszystkich, którzy interesują się bogactwami naszej przyrody żywej i martwej.

Nakładem tejże samej księgarni wyszły z dziedziny popularno-naukowej broszurki „Roboty kartonowe", opracowane przez Stanisława Sowę; „Przeróbka i obróbka szkła" przez prof. Duchowicza; „Amatorskie wykonanie elektrycznych przyrządów pomiarowych", opracowane prze A. Chownicza i I. Danilewicza; „Maszyny influencyjne", napisane przez Staszyda i wreszcie „Balony" przez Jana Olszewskiego.

— NOWE KSIĄŻKI:

Jan Parandowski: Mitologja, wierzenia i podania Greków i Rzymian. Lwów. Księgarnia H. Altenberga.

Ignacy Gliksman: O domach ludowych. Praca ta, nagrodzona na konkursie w Warszawie, jest pierwszą publikacją tego rodzaju, opartą na urzędowym materjale statystycznym i zawiera wiele cennych myśli, dotyczących politycznego i kulturalnego znaczenia domów ludowych.

— „PŁOMYK" Najbardziej pożyteczne obecnie pismo dla dzieci i młodzieży, z dniem 1 września rozpoczyna ósmy rok swego wydawnictwa i ukazywać się będzie nie dwa razy na miesiąc, jak dotychczas, lecz trzy, a mianowicie: każdego 1-go, 10-go i 20-go. „Płomyk" wydaje Związek Polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, adres: Warszawa, ulica Marszałkowska Nr 123. — Na żądanie administracja tego pisma rozsyła numery okazowe.

Ze sportu

WYNIK ZAWODÓW FOOTBALLOWYCH.

Lwów, 2 września (PAT). Zawody międzypaństwowe Rumunja—Polska, zakończyły się wynikiem remisowym 1 : 1. Przed zawodami prezes rumuńskiego Związku footballowego wręczył drużynie polskiej proporzec, a polski Związek piłki nożnej ofiarował gościom rumuńskim bukiet kwiatów. Mecz rozpoczął się punktualnie o godz. 4 na boisku Czarnych w obecności 15 tysięcy widzów. Pierwszą bramkę w 34 minucie uzyskuje Polska: Bacz podaje piłkę, którą Kuchar strzela w siatkę. W kilka minut potem Rumuni przeprowadzają atak i środkowy napastnik Guga niespodziewanym dalekim strzałem wyrównuje. Rezultat 1 : 1, pomimo wysiłków ze strony polskiej, pozostaje bez zmiany do końca gry. W drużynie polskiej wyróżnił się w bramce Loth, broniąc kilka bardzo ciężkich sytuacyj; sekundowali mu dzielnie Gintel i Fryc w obronie. Gra prowadzoną była fair i spokojnie.

Lublin, 3 września. (PAT). Wczorajsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo Polski między Polonią warszawską a Wojskowym Klubem Sportowym z Lublina zakończyły się wynikiem 6:0 (4:0). Bramki dla Polonji strzelili: Hamburger 4, Bulanow II — 2.

Warszawa, 2 września. (PAT). Dzisiejsze zawody piłki nożnej między Legją a Warszawianką, zakończyły się wynikiem 3:2 (2:0) na korzyść Legji.

Łódź, 3 września. (PAT). Wczorajsze zawody piłki nożnej między Łódzkim Klubem Sportowym a Iskrą ze Siemianowic zakończyły się wynikiem 7:1 (3:0) na korzyść Ł. K. S.

Wilno, 3 września. (PAT). Wczorajsze zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B okręgu wileńskiego między I pułkiem legjonów a klubem sportowym Wilno dały wynik 2:2 (0:0).

smach swoich głosił. Ani pierwsza opera „Judyta" (1863), ani druga „Rogneda" (1865), będąca przeróbką młodzieńczej opery „Grób Askolda", nie mają w sobie nic „Wagnerowskiego". A więc ani recitativa w stylu „unendliche Melodie", ani wyrafinowanej, chromatycznej harmonji, ani akcji psychologicznie umotywowanej, nic Trystanowego, żadnej głębi „wewnętrznej" — ale natomiast mają świetną instrumentację, naturalność i świeżość inwencji, niezmiernie śpiewną melodję, kantylenę starego typu, styl al fresco pełen efektów w duchu — Meyerbeerowskim! A więc tańce, pochody, marsze, polowanie, czary, pielgrzymi, dzikie zwierzęta, zbrodnie, morderstwa — słowem cały aparat dawnej, krzykliwej, efekciarskiej opery, zwalczanej przez — Wagnera! I trudno zrozumieć, jak teoryk o tak głębokiem wykształceniu estetycznem, mógł okazać tak mało artystycznej kultury w swojej muzyce. A jednak, czy może właśnie dlatego, opery jego miały olbrzymie powodzenie; były bowiem scenicznem widowiskiem, w którem łużnie sklecone sceny roiły się od uroczych efektów.

Trzeciej opery „Moc wroga" z melodramatycznem librettem nie dokończył już Serow; zachowując koloryt rosyjski, starał się tu praktycznie przeprowadzić zasady Wagnerowskie. Śmierć przerwała pracę; operę tę wykończył z polecenia wdowy po Serowie, kompozytor rosyjski, Mikołaj Sołowiew. Wszelako brak tej ostatniej operze owej bezpośredniości inwencji i siły wrażenia, którą odznaczają się poprzednie dzieła Serowa.

Dr Józef Reiss.

Konkurs samolotów bezsilnikowych

Nowy Targ, 31 sierpnia.

Podczas drugiego dnia trwania konkursu, tj. 31 sierpnia z powodu zupełnego braku wiatru loty nie odbyły się. W dniu tym przybył na miejsce konkursu senator Januszewski i w 2-godzinnej konferencji z komisarzem konkursu okazywał duże zainteresowanie się i obiecał konkursowi w imieniu miarodajnych czynników wybitną pomoc.

Należy podkreślić pierwszorzędną rolę, jaką spełnia w charakterze kierownika startu p. Adam Karpiński, student politechniki warszawskiej, projektodawca szybowca sekcji lotniczej Koła mechaników studentów politechniki warszawskiej. Przyczynił się on przez zamiłowanie do pracy nad lotnictwem i energją do sprawnego funkcjonowania wewnętrznego aparatu konkursu.

Nowy Targ, 1 września.

Dziś wśród wielkiej wichury, poprzedzającej burzę z piorunami, startował z niezmierną brawurą student politechniki warszawskiej, Tadeusz Karpiński. Przy pierwszym starcie lot trwał 24 sekund. Aparat wzniósł się o kilkanaście metrów nad poziom startu. Nagła próżnia spowodowała gwałtowne opuszczenie się aparatu, który wylądował o kilka metrów od miejsca startu, uszkadzając oś kół. Koła zdjęto z aparatu, który następnie powtórnie startował bez kół. Drugi lot był znacznie pomyślniejszy. Został ustanowiony nowy rekord Polski. Szarpany na wszystkie strony szalejącą wichurą, utrzymał się p. Karpiński 165 sekund, wylądowując z powodu gwałtownej ulewy. Gdyby nie ulewa, byłby czas lotu niewątpliwie znacznie dłuższy. Aparat doznał lekkich uszkodzeń przy lądowaniu na płozach. Inne aparaty nie startowały.

Nowy Targ, 2 września.

W czwartym dniu konkursu, tj. 2 września zupełny brak wiatru, lotów nie było. Na konkurs przybyło dużo wycieczek skautowskich. Komisarz konkursu inż. major Pietraszek zapowiada przedłużenie trwania konkursu i zamierza zwolnić uczestników konkursu dopiero wtedy, gdy rezultaty osiągnięte potwierdzą teorje naukowe lotów żaglowych i szybowych i kiedy nabrane będzie doświadczenie, mogące wystarczyć do wysłania polskich przedstawicieli lotów bezsilnikowych na międzynarodowe loty.

Z sali sądowej

SKAZANI ZA NAPADY RABUNKOWE.

Kraków, 4 września.

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się wczoraj wrześniowa kadencja sądów przysięgłych rozprawą przeciw Franciszkowi Kozakowi i Władysławowi Grzybkowi, oskarżonym o dokonanie szeregu rabunków.

W nocy 27 marca br. jechali furą bracia Künstlingerowie z Dobczyc do Krakowa i zobaczyli koło Dziekanowic, jak jacyś dwaj ludzie zboczyli z drogi i ukryli się w zaroślach. Nagle wybiegli owi osobnicy przed nadjeżdżającą furę, przyczem jeden z nich rzucił się na Józefa Künstlingera a chwyciwszy swoją ofiarę pod gardło, wypalił 3 razy z rewolweru. Künstlinger wyrwał się wtedy z rąk opryszka i począł uciekać. Bandyta strzelił jeszcze raz za uciekającym. Dopiero, gdy na krzyk napadniętych zbiegli się z pobliskich domów ludzie, obaj bandyci zbiegli.

Po tym napadzie aresztowano pod zarzutem rabunku dokonanego 12 kwietnia br. w Brzączowicach na osobie Tomasza Domaniusa, Kozaka i Grzybka. W czasie śledztwa wyszło na jaw, że Kozak i Grzybek dopuścili się również napadu na Künstlingerów.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Kozaka na 8 lat, zaś Grzybka na 6 lat ciężkiego więzienia. Trybunałowi przewodniczył sędzia Pawlik, wotowali sędziowie Kraus i Truskolaski, oskarżał prok. Michałowski.

WSPÓŁCZUCIE POLSKI DLA NARODU JAPOŃSKIEGO.

Warszawa, 3 września (Tl. wł.) Dzisiaj natychmiast po nadejściu wiadomości o tragicznej katastrofie, jaka dotknęła Japonję, minister spraw zagranicznych **Seyda** w towarzystwie szefa protokółu dyplomatycznego p. Stefana **Przeździeckiego** udał się do poselstwa japońskiego, gdzie na ręce charge d'affaires p. **Morikazu Ida złożył imieniem rządu polskiego wyrazy współczucia dla narodu japońskiego** w nieszczęściu, jakie go dotknęło.

WYCIECZKA PROFESORÓW I STUDENTÓW FRANCUSKICH W WARSZAWIE.

Warszawa, 3 września (PAT). Dziś o godz. 9 przybyła tu **francuska wycieczka profesorów** i **studentów**. Na dworcu na powitanie zjawili się imieniem miasta wiceprezydent Ilski, wiceprezes Rady miejskiej Brzeziński, z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych Natanson, z ramienia ministerstwa wyznań i oświecenia dr Karol Dawidowski. O godz. 13 odbył się dla wycieczki obiad na zamku w kasynie oficerskiem. Popołudniu goście zwiedzili Łazienki, poczem byli w poselstwie francuskiem. O godz. 17 Tow. nauczycieli podejmowało profesorów, a związek akademicki podejmował młodzież francuską.

Międzynarodowa konferencja Czerwonego Krzyża

Genewa, 3 września (PAT). Jedenasta międzynarodowa konferencja Czerwonego Krzyża uchwaliła na ostatniem posiedzeniu projekty niektórych zmian konwencji z roku 1906, przyczem **uwagi rządu polskiego, dotyczące głównych przepisów o jeńcach wniesione zostały do protokołu celem przedstawienia ich na konferencji dyplomatycznej**, która zbierze się w Hadze w roku 1924 i rozstrzygnie o wprowadzeniu do konwencji projektowanych zmian.

WYMIANA JEŃCÓW Z LITWĄ.

Genewa, 3 września (PAT). W wyniku narad, odbytych w siedzibie międzynarodowego Czerwonego Krzyża przy udziale delegacji polskiej pod przewodnictwem posła Modzelewskiego, ustalone zostało przez wymianę list między delegatem polskiego Czerwonego Krzyża, Zaborowskim, a delegatem litewskiego Czerwonego Krzyża, Slupasem, że w miejscowości Ciepliszki na szocie Kalwarja Suwałki **nastąpi wymiana 35 funkcjonarjuszów straży granicznej polskiej na tyluż jeńców wziętych do niewoli w czasie zajmowania przez Polskę pasa neutralnego.** Data wymiany ustalona zostanie po porozumieniu z rządem polskim.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZBRODNI W JANINIE.

Rzym, 3 września (PAT). Specjalny korespondent pisma „Messagero", wysłany na miejsce popełnienia zbrodni donosi z Janiny, iż **stwierdzona została obecność żołnierzy greckich na miejscu zbrodni** przed przybyciem automobilu z misją włoską. Żołnierze w liczbie 7 byli widziani przez dozorcę polowego w chwili, kiedy ścinali drzewo w lesie. Byli oni również widziani przez misję albańską, która poprzedzała automobil z misją włoską, oraz przez włoskiego profesora, znajdującego się w automobilu misji albańskiej. Jest rzeczą niemal pewną, iż **zabójstwo to zostało zorganizowane przez koła Venizelistów w Janinie.** Delegat grecki Botzaris pozostawał w stałych stosunkach z Venizelistami w Janinie. Rola jego jest **bardzo podejrzana**, jak również jego niczem nie usprawiedliwione opóźnienie się w towarzyszeniu misji włoskiej.

Rada Ligi Narodów wobec konfliktu grecko-włoskiego

Wiedeń, 3 września (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Genewy, że tajne posiedzenie Rady Ligi narodów, poświęcone kwestji grecko-włoskiej, miało przebieg następujący:

Na początku posiedzenia na wezwanie przewodniczącego bar. Ishi delegat grecki **Politis odczytał notę swego rządu**, delegat włoski **Salandra zakwestjonował następnie kompetencję Rady Ligi narodów** w sporze grecko-włoskim, zaznaczając, że kwestja ta **podlega konferencji ambasadorów**, od której misja włoska w Albanji otrzymała upoważnienia. Rada Ligi narodów mogłaby się tą sprawą zająć dopiero wtedy, gdy konferencja ambasadorów wyda w tej sprawie orzeczenie, zresztą — dodał Salandra — **byłoby praktyczniejszem, gdyby Liga narodów zajmowała się na razie nie poważnemi zagadnieniami politycznemi, lecz mniej poważnemi zagadnieniami międzynarodowemi.**

Lord Robert Cecil sprzeciwił się tezie delegata włoskiego energicznie i oświadczył, że **nie można mieć najmniejszej wątpliwości co do kompetencji Rady Ligi narodów.** Jakkolwiek Liga narodów jest całkiem zbyt jeszcze młoda, aby mogła mieć za sobą szereg precedensów, to jednak do pewnego stopnia prejudykatem postępowania Rady jest **sprawa konfliktu między Jugosławją a Albanją.** Nadto wynika kompetencja Rady z paktu Ligi narodów i nie potrzebuje żadnego dalszego uzasadnienia.

Branting przyłączył się całkowicie do wywodów delegata angielskiego.

Salandra oświadczył na to, że nie ma dostatecznej instrukcji od swego rządu a na wypadek, gdyby Rada uchwaliła zbadanie sprawy, prosi **o odroczenie decyzji na dwa albo trzy dni.** Spodziewa się on, że w poniedziałek będzie już w posiadaniu instrukcyj. W myśl życzenia Salandry Rada uchwaliła tedy **odroczyć decyzję.**

SPRAWA UKŁADU POLSKO-GDAŃSKIEGO.

Genewa, 2 września. (PAT). Po dwugodzinnem tajnem posiedzeniu w sprawie konfliktu włosko-greckiego, który wywołał **zrozumiałe napięcie**, Rada Ligi narodów przystąpiła na posiedzeniu publicznem pod przewodnictwem wicehrabiego Ishi do **rozważania całego kształtu sprawy gdańskiej.**

Sprawozdawca Quinones de Leon zaproponował Radzie Ligi narodów uchwalenie następującej rezolucji:

Rada przyjmuje do wiadomości porozumienie osiągnięte między przedstawicielami Polski i Gdańska w okresie od dnia 20 sierpnia do 1 września 1923 r. co do szeregu nieuzgodnionych między obu rządami spraw. Rada pragnie wyrazić Polsce oraz Gdańskowi **uznanie z powodu osiągnięcia na tej drodze pomyślnych rezultatów.**

Po delegacie hiszpańskim zabrał głos komisarz generalny Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku p. Plucinski, dziękując w imieniu rządu polskiego Lidze narodów za ustalenie w rezolucji z dnia 7 lipca **zasad, na podstawie których osiągnięto sfinalizowane dzisiaj porozumienie.**

Prezydent wolnego miasta **Sahm**, zabierając z kolei głos, podkreślił **znaczenie osiągnięcia wyników.**

Przedstawiciel Francji Hanoteaux, Wielkiej Brytanji Robert Cecil i Japonji Br. Ishi wyrazili zgodne uznanie dla **dokonanej przez obie strony owocnej pracy i osiągnięcia dzięki jej wyników, rokujących na przyszłość prawidłowy układ i normalny rozwój stosunków polsko-gdańskich.**

O RATYFIKACJĘ PRZEZ LITWĘ DEKLARACJI MNIEJSZOŚCIOWEJ.

Genewa, 3 września (PAT). Na piątkowem popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi narodów rozważano sprawę **nieratyfikowania dotychczas przez Litwę deklaracji mniejszościowej.**

Robert Cecil wyraził **zdziwienie, że Sejm litewski uchwalił sobie wakacje nie troszcząc się o załatwienie tej ważnej i pilnej kwestji.**

Delegat włoski Moninas starał się wyjaśnić powody zwłoki, przedstawiając, że wszystkie swe ostatnie sesje Sejm litewski poświęcił **sprawie budżetu.**

Robert Cecil zwrócił się do delegata litewskiego z wezwaniem, aby **natychmiast zatelegrafował do Kowna** z żądaniem, aby Sejm **przystąpił bez dalszej zwłoki do załatwienia tej sprawy.**

Delegat litewski **przyrzekł to uczynić**, poczem Rada uchwaliła następującą rezolucję, zaproponowaną przez delegata Brazylji:

Rada Ligi narodów przyjmuje do wiadomości informację, udzieloną przez rząd litewski w sprawie **ratyfikacji deklaracji o ochronie mniejszości z dnia 15 maja 1922 r.** i wyraża stanowcze przeświadczenie, że **będzie mogła otrzymać notyfikację o ratyfikacji tej deklaracji jeszcze przed upływem obecnej sesji, aby móc** poinformować czwarte ogólne zgromadzenie Ligi narodów.

Dział ekonomiczny

PRZEMYSŁ CHEMICZNY NA TARGACH WSCHODNICH.

Spółka akcyjna „Krakus", Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych w Krakowie wystawi na Targach Wschodnich wyroby swego działu chemicznego, obejmującego **fabrykę potażu.**

Jak wiadomo, posiada Spółka akcyjna „Krakus" obok fabryki wódek i likierów i rafinerji spirytusu, połączonej z wolnym składem, własną gorzelnię przemysłową.

W gorzelni przemysłowej przerabia się melasę na spirytus. Wywary melasy przepala Spółka w specjalnych na ten cel urządzonych piecach, na **węgiel potasowy**, który następnie poddaje się rafinowaniu i przeróbce na potaż.

Fabryka potażu obejmuje **dwa wielkie zabudowania fabryczne.** W jednem mieszczą się piece, służące do przepalania wywarów melasowych na węgiel potasowy, w drugiem **rafinerja potażu.** — Urządzenia maszynowe w tym dziale przemysłu **czynią zadość wszelkim wymogom nowoczesnej techniki i wzorują się na pierwszorzędnych urządzeniach tego rodzaju zagranicą.**

Radzie Zawiadowczej i Dyrekcji Spółki należy się uznanie, że w dzisiejszych tak trudnych warunkach na rynku kredytowym i finansowym potrafiła miljardowym kosztem powołać do życia nową placówkę przemysłową.

Fabryka potażu Spółki akcyjnej „Krakus" jest obecnie **jedyną w Polsce, a jej produkty stanowią cenny artykuł, mający zastosowanie w rolnictwie i przemyśle.**

Jeśli się zważy, że Polska wydawała dotąd na sprowadzany z zagranicy kilkanaście miljardów rocznie, widzimy, że nowa placówka przemysłowa, stworzona przez Spółkę, **wypełnia znaczną lukę w uprzemysłowieniu kraju i jako taka ma** doniosłe znaczenie gospodarczo-społeczne, świadcząc zarazem **chlubnie o inicjatywie założycieli.**

Nie od rzeczy będzie zauważyć, że Spółka rozporządza dzisiaj znacznym zapasem **(około 60 wagonów)** węgla potasowego, wypalonego w swoich piecach, z którego otrzyma **około 30 wagonów** czystego potażu, przedstawiającego wartość ponad **10 miljardów mkp.**

Z powodu trudności technicznych ukażą się eksponaty fabryki potażu S. A. „Krakus" na Targach Wschodnich **dopiero około 15 b. m.**

* **DROŻYZNA WZROSŁA O 72 A NIE O 52 PROCENT.** Nowy sposób obliczania wzrostu drożyzny (dwa razy w miesiącu) wywołał pewne zamieszanie. I tak niektóre pisma podały, że wzrost drożyzny za cały sierpień wynosi nie 72 a 52 procent.

Omyłka ta powstała stąd, że przy obliczaniu dodatków do płac półmiesięcznych, pomieszano mnożniki z mnożnymi. I tak n. p. obliczając pensje lipcowe jako 100 przy obliczaniu dodatku do pensji półmiesięcznej, słusznie wzięto cyfrę 50, do której dochodzi cyfra 16 (32 procent) za pół sierpnia i 20 za drugą połowę (32 procent).

Błąd powstał z dodania 66 + 86 = 152, kiedy przy obliczaniu za cały miesiąc należy procenty 32 i 30 doliczyć do sumy 100, jako całości, a nie połowy pensji za lipiec. — Wówczas wypadnie: $100 \times 32{\cdot}25 = 132{\cdot}12 \times 30{\cdot}12 = 172{\cdot}08$, co stanowi 72·08 od sumy lipcowej 100.

* **TARGI LIPSKIE.** Targi lipskie zamknięte będą w tym roku wcześniej, niż zazwyczaj. Tegoroczne targi odznaczały się słabą frekwencją, czego dowodem jest fakt, że większość specjalnych pociągów do Lipska zniesiono.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (3 września). Żyto kongresowe 117 i 118 f. wagi holenderskiej 390.000 fr. Warszawa, żyto małopolskie 116 i 117 f. wagi holenderskiej 360.000, stacja załadowania, żyto małopolskie 117 i 118 f. wagi holenderskiej 385.000, żyto pomorskie 118 f. wagi holenderskiej 390.000, jęczmień poznański 365.000 mąka żytnia poznańska 745.000—740.000.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Papierami przemysłowemi obracano dość żywo, przy tendencji utrzymanej, lub mocniejszej. W dużem zainteresowaniu: Strug, Chodorów, akcje górnicze: Górka, Siersza górnicza i Tepege, Polska Nafta i Koszyki. Akcje handlowe bez zmiany. Z akcyj bankowych zwyżkowo Hipoteczny, Małopolski, Ziemski Kredytowy i Spółek Zarobkowych. Papiery procentowe bez ruchu.

Na rynku dewizowym usposobienie bez zmiany, kursy cokolwiek mocniejsze.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 3 września 1923

Waluty i dewizy:

		płacą żądają
Dolary St. Zj.	240000—260000	240000—260000
	Transakcja	250000—250000
Funty szterlingi		1.180.000—1.200.000
	Transakcja	1,190.000
Franki francuskie		14300—14600
	Transakcja	14450
Franki szwajcarskie		44000—47000
	Transakcja	47000—25900
Korony austr.		3·60—3·70
	Transakcja	3·68
Korony czeskie		7000—8000
	Transakcja	7825—7650
	Transakcja	7600

Akcje bankowe:

W tysiącach marek polskich

	ofiarowano żądano	Transakcja
Pol. Bank Przem.	80—110	95—97
Bank Hipoteczny	140—180	160—170
Bank Małopolski	90—110	106—108
Ziem. Bank Kred.	40—60	52—57
Bank Komercjalny	30—40	35—38
Bank Zw. sp. zar.	600—700	625—650

Akcje Tow. handlowych:

Pol. Tow. handl.	80—100	92—95
Impex	1·1—1·6	1·35—1·4
Pharma	210—250	235—240
Bracia Rolnicy	40—50	45—46
Polski Glob	6·5—8·5	7—7·2
Żegluga Polska	19—27	25—26

Akcje Tow. przemysłowych:

Zieleniewski	2000—2300	2150—2200
Cegielski	150—170	164—170
Fatowozy	125—150	130—135
Automotor	35—50	
Trzebinia	250—300	285
Pocisk	135—165	150
Górka	2900—3100	3000
Siersza	1350—1450	1385—1425
Tepege	575—650	630—635
Polska nafta	120—150	130—142
Pokucie	110—140	130
Okos	750—850	
Strug	200—275	265—266
Syndykat koszyk.	120—150	130—140
Tłuszcze Trzebinia	750—850	800
Krakus	150—160	145—150
Chodorów	1400—1525	1450—1515
Ćmielów	240—280	250—260
Elektrownia Siersza	75—90	78—85
Niemojowski	170—190	
Fabr. kapeluszy myśl.	70—90	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (3 września). Bank dyskontowy 890—910, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 295—300—320. Bank kredytowy Warszawa 102½—105, Bank przemysłowy Lwów 80—90—85, Bank zachodni 750—720—740, Bank zw. sp. zar. Poznań 600—610—625, Bank zw. ziemian 100—80—90, Bank handl. Poznań 210—205. Bank współdzielczy 350, Sole potasowe 1500, Puls 125—100—130. Wudet 200—210—195, Cukier Warszawa pojedyncze 11500—12000—10750. Częstocice 6200—6000—6350, Drzewny przemysł 70—69—70. Cegielski 180—167½—170. Modrzejów 2100—1850—1875. Orwein 180—155, drobne 195—180, Rudzki 885—825—860. Ursus 350—320, Parowozy 155—140—150, Zawiercie 75000, Bednawski 80, Żegluga 28—32, Spirytus grube 1650—1500, drobne 1800—1650. Polska nafta 125. Lenartowicz 40—45. Siła i Światło 230 b. pr., Ćmielów 240—260, Norblin po 100 sztuk 430—375, średnie 430, drobne 550—560. Belpol 40. Kabel 175—180, P. T. E. 190—220, TPG 650. Fitzner-Gamper 3000—2500—2900, Klucze 185—200, Kijewski 850—1300—1200. Czersk 410—400—482½, Gosławice 590—620—610, Michalów 700—820—800, Lazy 95—110—102½, Węgiel po 100 sztuk i średnie 1250—1325—1250—1400—1525—1425. Lilpop po 100 sztuk 235—215, reszta 245—225—235. Ostrowiec 2500—2600—2575, Ren Zieliński 225—240—220, 4 em. 210, Starachowice 1350—1500—1450, Pocisk 190—290, Zieleniewski 2200—2150—2200, Żyrardów 65—67—63, Borkowski 175—192½—185, Jabłkowscy 56—59—57, Haberbusch 325, Nebel 360—380—370. Pustelnik 242½—260. Chodorów 1500—1400—1475, Spiess 260—285, Trzebinia 290, Polski przemysł naftowy 800, Skóry 55—60—57, Zach. tow. handlowe 45—55. Syndykat rolniczy warszawski 900—800—850.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 249.000, sprzedaż 251.500, kupno 246.500, franki francuskie 14175.

Czeki: Belgja 11680, sprzedaż 11780, kupno 11580, Berlin 0·02.25—0·02.10, sprzedaż 0·02.10, kupno —, Gdańsk 0·02.25—0·02.10, sprzedaż 0·02.10, kupno —, Holandja 98200—98000, Londyn 1,134.000—1.133.000, sprzedaż 1,143.000, kupno 1,123.000. Nowy York 249.000, sprzedaż 251.500, kupno 246.500. Paryż 14175 sprzedaż 14325, kupno 14025, Praga 7350, Szwajcarja 44980, sprzedaż 45430, kupno 44530. Wiedeń 3·51 sprzedaż 3·54, kupno 3·48, Włochy 10700.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (3 września). Amsterdam 27910, Zagrzeb i Belgrad 758, Berlin 0·060. Bruksela 3234, Budapeszt 375, Bukareszt 311, Chrystjanja 11430. Kopenhaga 13080, Londyn 322.400, Madryt 9380, Medjolan 2974. Nowy York 70560, Paryż 3962, Praga 2093, Sofja 658, Sztokholm 18670. Warszawa 0·27.4—0·28.4. Zurych 12795, dolary 70560, belgijskie 3195, bułgarskie 636, duńskie 12930, marka niemiecka 0·057, angielskie 320.600, francuskie 3940, holenderskie 27700. włoskie 2950. jugosłowiańskie 749. norweskie 11290, rumuńskie 290, polskie 0·26—0·28, szwedzkie 18460, szwajcarskie 12680, hiszpańskie 9260, czeskie 2075, węgierskie 200.

Renta majowa 1320, austr. renta koronowa 1350, renta lutowa 2100, węg. renta koronowa 6500, Anglobank 351.000, Bankverein 222.000, Bodenkredit 412000 austr. zakład kredytowy 334.000. Bank depozytowy 98500, Laenderbank 323.000, Unionbank 374.000. Bank obrotowy 147000, Živnostenska 938.000, Kolej północna 20.000.000, Koleje austr. 940100. Kolej południowa 257.500, Alpiny 803.000, Krupp 502.000. Huta Poldi 1,159.000, Praskie tow. przem. żel. 2.860.000.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (3 września). Berlin 0·00.00.50, Holandja 218, Nowy York 554·25, Londyn 25·29, Paryż 31·40, Medjolan 23·60, Praga 16·40, Budapeszt 0·03 1/8, Bukareszt 2·52, Belgrad 5·90, Sofja 5·20, Warszawa 0·00.23, Wiedeń i austr. korona stemplowana 0·00.78.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Potrzebna siła pomocnicza biurowa, rel. rzym.-kat., władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisząca na maszynie i znająca stenografję. Zgłoszenia pod adresem: Polskie zakłady impregnacyjne. Kraków, na Gródku L. 3, w godzinach między 8—10 rano. 1955 1 2

Robotnicze Stow. spółdzielcze malarzy, lakierników, pokostników i szklarzy, Stow. zar. z ogr. por. w Krakowie, XXII plac Zgody L. 17 solidnie i szybko wykonuje wszelkie roboty malarskie, pokostnicze, lakiernicze i szklarskie, po cenach przystępnych. 1937 2 2

Rowery „Puch", nowe, po znacznie zniżonych cenach, do sprzedania: Kraków, ul. Sławkowska 11. 1903 4 5

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie. Schmans, Kraków, Szeroka 22. 1865 7 10

Lokal magazynowy

w centrum miasta, składający się z dwóch ubikacyj, okratowany, z elektrycznem oświetleniem do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Magazyn" do Administracji „Nowej Reformy".

„Tkaniny Ludowe"

Kraków, Powiśle 10, II p.

Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 510

KRÓJ I SZYCIE.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina"

Kraków, ulica Długa L. 11. 1943 1 2

Kurs zacznie się **dnia 10 września 1923 r.** Wpisy przyjmuje się od dnia 5 września b. r. Tamże wszelkie formy podług wziętej miary.

Do zakładającej się Spółki wydawniczej w Poznaniu, otwierającej skład wydawnictw ekonomicznych oraz ksiąg i formularzy handlowych, poszukuje się

rzutkiego kierownika.

Posada do objęcia zaraz lub później. Pensja i tantjema wedle umowy. Rutynowani kandydaci z praktyką w podobnych przedsiębiorstwach, w szczególności księgarze, zechcą nadesłać swe zgłoszenia z podaniem dokładnego życiorysu, referencyj i pretensyj co do wynagrodzenia pod „Z. S. 6798" do Biura ogłoszeń Tow. akc. „Reklama Polska", Poznań Aleje Marcinkowskiego L. 6. 1962 1 3

Kurs galanterji z rafji

od dnia 15 września do 1 listopada b. r. urządza Seminarjum przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie, ulica Grodzka L. 13. Informacje tamże od godziny 9 do 1. 1983 1 2

!!! ROLNICY !!!

SIARCZAN AMONOWY o zawartości 20%, azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu.

SÓL POTASOWĄ 20—35%, poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.
Kraków, ul. Sławkowska L. 1. 1940 3 5

ŁOPATY STALOWE

32 typ. i wielk. do 50 tonn tygodniowo,

PODKOWY: handlowe i wojskowe do 15.000 sztuk dziennie

OKUCIA BUDOWLANE

wyrabia masowo: 1790 11 12

„KRES" S. A., BIAŁA (MAŁOPOLSKA).

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1
pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 3

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych. Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Okręgowa Dyrekcja robót publicznych w Krakowie

ogłasza sprzedaż w drodze przetargu publicznego

fragmentów dwucylindrowej maszyny parowej

marki Langfelder Gepgyar Budapest. Licytacja odbędzie się dnia 21 września 1923 r. o godzinie 10-tej rano w biurze O. D. R. P. Nr 11, I. p. Wadjum 5,000.000 mkp. Objekt oglądać można codziennie rano w składach firmy Polskie Zakłady chemiczne, Kraków, Dąbie-Piaski. 1952 3 3

Zakład ślusarsko-mechaniczny

Jana Jachimczyka i Ski

w Krakowie, ul. Starowiślna L. 14

wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzące. — Zakład jest specjalnie urządzony do wykonywania i naprawiania drzwi żelaznych, sklepowych i żaluzyj. — Podejmuje się napraw maszyn do szycia, rowerów, primusów, maszyn rolniczych i t. p. — Do naprawy maszyn rolniczych na żądanie wyjeżdża na prowincję.

Ceny bardzo przystępne. 974

KLEJ STOLARSKI

kostny, marki „STVEM", tylko hurtownie do nabycia

w Polskiem Towarzystwie handlowem S. A.

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1. Telefon 2078. 1940 2 5

Pod zasiewy ozime oddają
SKONCENTROWANE STASFURCKIE
SOLE POTASOWE

20/22%, 30/32%, 40/42% gospodarstwom rolnym nadzwyczajne usługi. — Dobre nawożenie potasem chroni oziminy od mrozów, podnosi ilość i jakość zbiorów. — Wolny przewóz. Cenniki i prospekty darmo i opłatnie. 1834 2 2

Zastępstwo:

Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18.

Wodociągi, ogrzewania, gaz

wykonuje po cenach przystępnych:

JULJAN TOKAR
Kraków, ul. św. Jana 10, tel. 574

oraz kupuje:

mosiądz, miedź, bronz.

1232 4 4

Wielki wybór

pończoch damskich i dziecięcych, rękawiczek, skarpetek, sznurowadeł, nici, bawełny do robót ręcznych i dodatków do krawieczyzny polecają: 1149

Wiesław Szajdakowski i Ska
Kraków, ul. Szczepańska L. 11.

Dla Kółek rolniczych i konsumów większy opust.

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość) Cena 4.500 Mk.

K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 1200 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu) Cena 2.400 Mk.

K. Bartoszewicz. Pamiętniki Tadeusza Ogińskiego, wojewody trockiego, z początku XVIII. wieku. Cena 2.400 Mk. 81

Zakład kosmetyczny

Fr. Budzlaszek

Kraków, ul. Grodzka 3, I p.

poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za mało, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd. 1171

Dziecięce auta, rowery, saneczki, wózki sportowe i amerykańskie

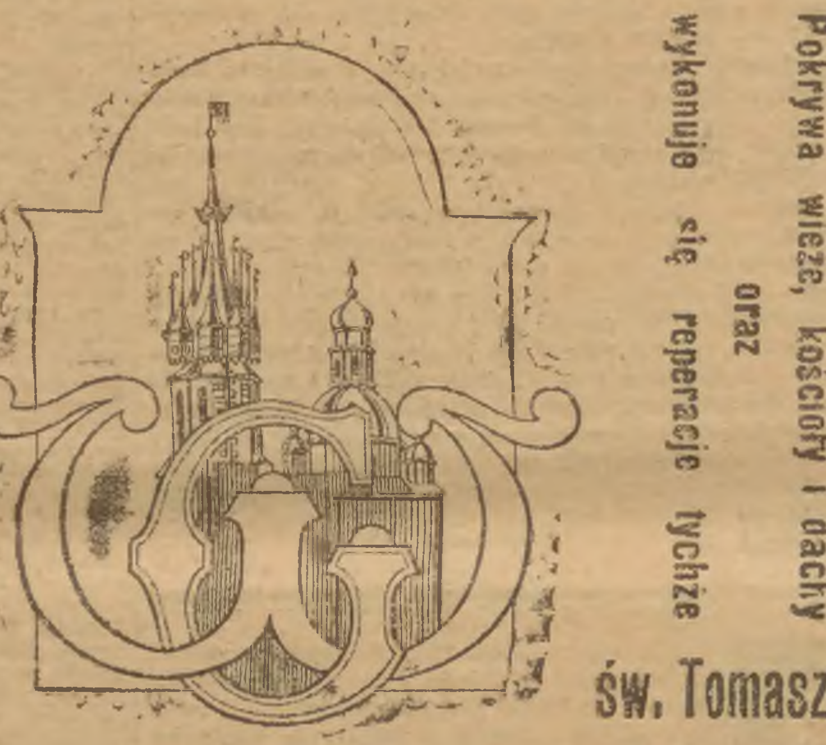
hurtownie i detalicznie poleca:

Taraba i Bębenek
Kraków, ul. Grzegórzecka 30
Składy przy ul. św. Jana 26

Koncesjonowany zakład instalacji wodociągów

WŁADYSŁAW GAWOR

Pierwsza krakowska wytwórnia wyrobów pszczelniczych oraz wyrobów metalowych



Pokrywa wieże, kościoły i dachy oraz wykonuje się reperacje tychże

Kraków św. Tomasza 2

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16 — Filja: ulica Szczepańska L. 3

poleca

DZIAŁ I.	DZIAŁ II.	DZIAŁ III.	DZIAŁ IV.
WEŁNY na ubrania męskie, na kostjumy i suknie damskie, na ubranka dziecięce. SUKNA DAMSKIE w różnych kolorach. PÓŁ WEŁNY.	PŁÓTNA na bieliznę i prześcieradła. ZEFIRY na koszule, bluzki i fartuchy. RĘCZNIKI z metra i odpasowane. DYMKI na bieliznę i pościel. MARKIZETY gładkie i kolorowe. KLOTY.	UBRANIA męskie i chłopięce z własnych fabryk konfekcyjnych.	OBUWIE męskie, damskie i dziecięce, boksowe, chewro i lakierowe. 849 — Magazyny otwarte od g. 8 rano do 6 wieczór bez przerwy.

POWROŹNICZE wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN KONOPNYCH
STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO
dawniej Kazimierz Wałkowiński
KRAKÓW - ZWIERZYNIEC — ULICA LELEWELA L. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie pod powyższym adresem.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 1000 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów 1, 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Kina.

TEATR ŚWIETLNY
„REDUTA"
Kraków, ul. Lubicz 15. Tel. 4300.

Dziś:
Amerykański film:
Pod gwiaździstym sztandarem
Wznowiona orkiestra.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Wózki.

Wózki dziecięce

własnego wyrobu, solidnie wykonane sprzedaje hurtownie i częściowo: **Ślusarnia W. Gołębiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Składy fortepianów.

Rok założenia 1880.
FORTEPIANY PIANINA
pierwszorzędnych firm nowe i używane
Z. RABA NAST.
Kraków, ul. św. Anny 3

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bosendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Obuwie.

Stanisław Machaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

HUGO WEINMANN
Kraków, ul. Starowiślna 6
poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe. Ceny umiarkowane.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Magazyny kołder.

KOŁDRY
materace, powijacze dla niemowląt, podpaski — poleca jedyna Katolicka pracownia wyrobów pościelowych
M. MATUSIEWICZ
ul. Poselska L. 20.

Zakłady tapicerskie.

Zakład tapicerski i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

Meble.

Rok zał. 1863.
MEBLE
stylowe — luksusowe biurowe
S. MANNE
Kraków, ul. Szpitalna 6
Telefon 4074

SYPIALNIE JADALNIE
Meble gięte, biurowe
poleca magazyn mebli
F. Honigwachs i J. Langer
Kraków Sienna 3

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach
wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty, po nader niskiej cenie Zakład fotograficzny „Erna" Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6.
Dla młodzieży szkolnej ceny zniżono.

Zakłady naukowe.

Prywatna uczelnia
przygotowuje do wszelkich egzaminów, poprawek i t. p. w lekcjach indywidualnych — pod bezpośredniem kierownictwem profesorów.
Opłaty najniższe.
Podania wnosić do kancelarji kursów „Matura", ul. Grodzka 60.

Farbiarnie chemiczne.

Przyjmuję do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelką garderobę, którą wykonuję na żądanie do 24 godzin. Schmansowa, Kraków, ul. Grodzka 71, naprzeciw Hotelu „Royal".

Księgarnie.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET
„RUCH" S. A.
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9
TELEFON Nr 369.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe
przyjmuje
„RUCH" S. A.
Kraków, ul. Szczepańska 9
Telefon Nr 369.

Zakłady krawieckie.

Pracownia ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 43
przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

KAMIENICA w Krakowie w śródmieściu, dwupiętrowa, z dużem wolnem mieszkaniem (całe piętro) **do sprzedania.** Wiadomość: **„URSUS"** Ajencja handlowa, Kraków, ul. Sobieskiego 1.

Kto raz skosztował CZEKOLADY „FRANÇOIS" znanej kijowskiej fabryki F. GOŁOMBKA ten już nigdy innej nie kupi — bo cukry rosyjskie są pierwszemi w świecie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.